Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9 LIPCA, 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 188

Burza nad Łodzią.

Wichura szalała przez dwie godziny nad miastem. — Pioruny zraniły szereg osób i wywołały liczne pożary.— Komunikacja kołowa i piesza została przerwana. — Grad wybił kilkanaście szyb wystawowych.

Wszystkie piwnice i sutereny zostały zalane wodą

(bg) Po upałach, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają — przyszła wczoraj burza, jakiej nie notują najstarsze kroniki. Upały były nieznośne, świat był jak łaźnia, w której grzało się i pociło całe miasto potępieńców. Po tej łaźni przyszła ulewa — potężna, zmywająca wszystko. Burza godna upałów, upały godne burzy.

Zaczęło się około godziny pół do trzeciej. Spadł początkowo deszcz o wielkich, ale rzadkich kroplach. Zdawało się, że ten deszcze lada chwila ustanie, że to tylko przelotna chmura. Ale rychło całe niebo zaciągnęło się czarnemi chmurami, i deszcz, choć na chwilę przestał, począł siec, zacinać i tłuc jakby każda kropla padała wystrzelona z armaty, jakby każdy strumień tryskał z nieba pod ciśnieniem wielu atmosfer.

Zerwał się następnie wicher, który gnał potoki wody. Nad miastem unosił się kurz wodny.

ryczała zawierucha, waliły pioruny i dudniły grzmoty.

Wszystkie ulice jakby wymiotło — nie było widać człowieka, nawet dorożkarze pochowali swe konie w bramach — nad miastem

szalał żywioł jak na oceanie.

Tak trwało przez dobre pół godziny. Potem nastąpiło uspokojenie, potem znów gwałtownym nawrotem uderzyła burza na miasto i czego nie dokonały pierwsze pioruny, tam gdzie pierwsze fale ominęły niższe mieszkania i suteryny — tego dokonała ponowna nawałnica.

Po tym szalonym finiszu, który rozpętał wszystkie moce niebieskie, nastąpiło pewne odciążenie. Ale nie przyszło ono nagle. Długo jeszcze padał deszcz, długo ryczały odległe grzmoty, nim wreszcie zapadła pierwsza chwila ciszy nad miastem.

Wtedy dopiero miasto, jak zbite zwierzę, poczęło liczyć swe rany i poczęło się z nich wylizywać. Rozległy się

trąbki straży ogniowej,

ruszyły tramwaje, wyjechała na miasto karetka pogotowia, by opatrzeć tych, którzy odnieśli rany, porażenia, lub doznali innego szwanku.

Największe spustoszenia uczyniła oczywiście woda, którą niebiosa słały na nas przez wczorajsze popołudnie w takiej obfitości i z taką mocą. Zalane zostały niżej położone mieszkania, nie tylko w domach w niższej części miasta lecz również i w dzielnicy południowej. Najbardziej ucierpiały

ulice Brzezińska i Zgierska,

gdzie straż ogniowa była wzywana do kilkudziesięciu wypadków zalania suteren zamieszkałych, lub zajętych przez przedsiębiorstwa handlowe. Również na ulicy Piotrkowskiej było

kilkanaście domów formalnie podmytych przez burzę,

były również wypadki przy ul. Składowej, Sienkiewicza, Nowo-Zarzewskiej itd. Słowem ulewa nie czyniła wyjątków — woda wdarła się prawie do wszystkich lokali, położonych niżej.

Straż była wzywana do

około 100 wypadków —

w wielu jednak razach ludzie sami sobie dali radę i wodę z piwnic usunęli. Nie bacząc zatem na skanalizowanie miasta — jeszcze ciągle każda większa ulewa grozi piwnicom, nawet w centrum, zalaniem i rujnacją.

Pioruny poczyniły również szkody i to b. liczne. Zacznijmy od ludzi.

Bronisław Meizner znajdował się na przedniej platformie tramwaju Nr. 7, gdy przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej

ugodził w wóz piorun.

Majzner odniósł dotkliwe poparzenia.

Kobieta nieznanego nazwiska miała nieszczęście znaleźć się na Bałuckim Rynku w chwili, gdy słup do przewodów telefonicznych

runął pod uderzeniem pioruna.

Kobieta wyszła z tej opresji z ciężkiemi kontuzjami. Ruchla Słonimska tak się przeraziła bliskiej detonacji grzmotu, że dostała w bramie domu przy ul. Głównej 61

ataku serca.

Stefanja Piotrowska, robotnica (Wawelska 12), Moszek Wasserman (Limanowskiego 37) i Antonina Cymmer (Wawelska 34)

zostali porażeni piorunem i pomocy udzieliło im pogotowie.

Pioruny biły ponadto w wielu punktach miasta. Domy przy ul. Pomorskiej nr. 67, Jasnej 7, Limanowskiego 111, Cegielnianej 97, Zgierskiej 130 — zamel dowały bądź w straży, bądź w policji,

że uderzył w nie piorun.

Na Placu Wolności piorun uderzył w przewodniki tramwajowe i przez dłuższy czas

komunikacja była wstrzymana.

Również zdruzgotaniu uległ słup telegraficzny na linji Łódź—Pabjanice.

Pioruny uderzyły również w kilka transformatorów fabrycznych,

przerywając dostawę prądu i pracę.

Ponadto przy ul. Kilińskiego, Cegielnianej i Pomorskiej uszkodzone zostały transformatory elektrowni. Również ucierpiały rozdzielcze aparaty w elektrowni skutkiem czego

niektóre dzielnice miasta pozbawione były przez pewien czas światła.

W parkach i skwerach wichura połamała drzewa. Konar uderzył nawet strażaka wyjeżdżającego z remizy przy ul. Przejazd. W ogródku „Tivoli" oderwała się cegła i runęła na dach werandy, szerząc popłoch śród gości, przekonanych, że to

piorun uderzył w ten przybytek sztuki kulinarnej.

Grad, wielkości orzecha laskowego, tłukł w szyby i często tłukł je rzeczywiście.

Wieczorem dopiero ucichło wszystko

Porozumienie w Lozannie osiągnięte.

Niemcy zapłacą 3 miljardy marek. — Wszyscy są zadowoleni. — Co mówi Papen? — Doniosły zwrot w stosunkach francusko-niemieckich.

Dziś nastąpi podpisanie układu.

LOZANNA, (PAT), 8 lipca.

Premjer Herriot wracając o godz. 14ej do swojego hotelu, oświadczył, iż porozumienie jest osiągnięte. Premjer dodał, że wszyscy są zadowoleni.

Porozumienie zostało osiągnięte w rozmowach, które wypełniły dzisiejsze przedpołudnie. Kolejno odbyły się narady angielsko - niemiecka, a później francusko - angielsko - niemiecka. Suma definitywna wynosi zgodnie z przewidywaniami 3 miljardy marek.

LOZANNA (PAT), 8 lipca.

Traktat lozański, który podpisany zostanie jutro, składa się z następujących części: z aktu końcowego oraz 5 aneksów: 1) układu z Niemcami, 2) przepisów przejściowych, dotyczących Niemiec, 3) rezolucji w sprawie odszkodowań nie niemieckich (t. zw. odszkodowań wschodnich), 4) rezolucji dotyczącej przyszłej światowej konferencji gospodarczej.

LOZANNA (PAT), 8 lipca.

Kanclerz Papen oraz Herriot przyjęli delegacje b. kombatantów francuskich i niemieckich.

Komunikat wydany o tych przyjęciach podaje, że Papen wyraził nadzieję, że konferencja lozańska położy raz na zawsze kres długiej niezgodzie francusko-niemieckiej.

Oświadczył on, że ogromna większość narodu niemieckiego rozumie dobrze, że nowa wojna francusko - niemiecka nie mogłaby dać innych rezultatów, jak tylko ruinę cywilizacji.

Berlin, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wszystkie dzienniki podają dłuższe doniesienia z Lozanny o osiągnięciu porozumienia. Większość pism wstrzymuje się od komentarzy, oczekując ogłoszenia tekstu porozumienia, względnie zapowiedzianej mowy kanclerza Papena, którą transmitować będą dziś o 7ej w. wszystkie radjostacje niemieckie z Lozanny.

Jak donosi Biuro „Conti", w niemieckich kołach politycznych panuje przekonanie, że minęła już bezpowrotnie epoka haraczów i odszkodowań. Niemcy w ramach osiągniętego porozumienia wykazują jedynie te swoje zobowiązania, które istniały jeszcze w dniu 1 lipca, natomiast o jakichkolwiek sumach globalnych i ryczałtowych, których domagała się do ostatniej chwili Francja, nie może być mowy.

Co do żądań politycznych stwierdzić należy, że z wyjątkiem Francji cała zagranica nabrała coraz większego zrozumienia dla postulatów niemieckich równouprawnienia

Nawet gdyby obecnie nie dało się osiągnąć żadnego rozwiązania zagadnień politycznych, oczywistem jest, że osiągnięty tu został sukces moralny. Usunięcie rozdziału 8 traktatu wersalskiego z par. 231 co do ponoszenia winy za wybuch wojny będzie tego logicznem następstwem, gdy plan Younga zastąpiono nową umową.

Sensacje sądowe Warszawy.

Tad. Kujawski przed sądem doraźnym

za zabójstwo swojego b. szefa Dembińskiego. — Zeznania zabójcy. — Dlaczego zabił?

Sprawca strzałów w magistracie warszawskim niepoczytalny?

Warszawa, 8 lipca.

Stolica od kilku dni ma codziennie sensacje sądowe, które rozpoczęły się od procesu Tasiemki. Dzień wczorajszy był jednak swojego rodzaju smutnym rekordem.

W sądzie okręgowym w trzech nowych salach odbywały się trzy procesy, a więc Tasiemki oraz dwa procesy w trybie doraźnym, z których jeden trwa już drugi dzień, a drugi rozpoczął się dopiero wczoraj.

Poza zabójcami ś. p. Gettera, stanął wczoraj przed sądem doraźnym Tadeusz Kujawski, zabójca swojego zwierzchnika ś. p. Dembińskiego, wyższego urzędnika magistratu stołecznego.

Warszawa pobiła wczoraj smutny rekord...

#

Rozprawa doraźna przeciw Tad. Kujawskiemu odbywała się w małej sali Nr. 3.

Zainteresowanie tą sprawą jest duże.

Zabójca chory.

Kujawski przywieziony został z więzienia przy ul. Dzielnej, **gdzie ostatnio leżał na izbie chorych z powodu wysokiej temperatury.**

Kujawski chodzi po pokoju aresztanckim między oskarżonymi w procesie Tasiemki. Jest wyraźnie zdenerwowany. Założywszy ręce wtył, przemierza pokój od okna do ściany długiemi krokami.

Strzały.

O godz. 9.45 wchodzi sąd. Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, z którego wynika, iż Tadeusz Antoni Kujawski ma lat 29. **Prokurator oskarża go, iż w dniu 27 czerwca w gabinecie kierownika sekcji I wydziału finansowo - podatkowego magistratu, będąc przyjęty przez kierownika tej sekcji w charakterze petenta w związku ze zwolnieniem go ze służby miejskiej, trzykrotnie strzelił do niego z rewolweru, trafiając go w klatkę piersiową, przebijając wątrobę, wywołując wewnętrzne krwawienie, w następstwie czego po dwu godzinach nastąpiła śmierć Dembińskiego.**

Studencka nędza.

O godz. 11.35 sąd wznowił obrady, poczem oskarżony **Kujawski wstał i począł składać wyjaśnienia. Mówi głosem cichym, suchotniczym, w ręce trzyma chusteczkę, którą ciągle się wyciera.**

Wyjaśnienia swoje rozpoczął Kujawski od stwierdzenia, **że będąc w nędzy, jako student w poszukiwaniu pracy, zwrócił się o posadę do magistratu.** Wiedział, że tam przyjmuje się ludzi tylko z pewnego obozu, postarał się więc o referencje posła Urbanowskiego i radnego Wilczyńskiego. Został przyjęty jako pracownik dniówkowy z wynagrodzeniem 7 zł. W r. 1928 otrzymał etat, a wkrótce potem został mianowany pomocnikiem referenta w wydziale rachunkowym. Zastał on olbrzymie zaległości, których odrobienie wymagało 6 tygodni po 5 godzin dziennie pracy dodatkowej. Prosił więc władze zwierzchnie ażeby pracownikom jemu podległym dano dodatkowe wynagrodzenie. Odpowiedziano mu odmownie i polecono zaległości wyrównać. Wobec tego wezwał pracowników do pracy i w ciągu 2 miesięcy zaległości zostały załatwione.

Tło zatargu.

Ponieważ kosztowało to masę pracy nikt nie chciał wierzyć, iż spełnił to z poczucia obowiązku i po biurze zaczęły krążyć wersje, że otrzymuje płacę z boku. Szef jego, referent Szamota, odnosił się do pracy biernie i w tej wytężonej robocie udziału nie brał. Na tle dodatkowej roboty doszło do zatargu. **Stosunki stawały się coraz nieznośniejsze. Kujawski zaczął otrzymywać anonimy, lub też dowiadywał się że ma opinję „szpicla". Usłyszawszy kiedyś taki zarzut od referenta Łabędzkiego wzburzony spoliczkował go w biurze.** Sprawę tę załagodzono w ten sposób, że Kujawski przeprosił Łabędzkiego i wzajemnie przez niego został przeproszony.

Łabędzki dobrze chodził, aby mi utrudnić życie.

Wkrótce jednak zachorowałem ciężko na płuca i zmuszony byłem wyjechać na paromiesięczną kurację do Otwocka.

Wróciwszy, pracowałem pod bezpośrednim kierownictwem Dembińskiego. *Ten od pierwszej chwili szykanował mnie na każdym kroku. Przy interesantach ordynarnie mi wymyślał.*

Szykany.

Nie umiano uszanować moich przekonań politycznych i ideowych, gdy ja przeciwnie swoich nie narzucałem. Kiedyś przy Kalitowiczu i Nalepińskim jakaś koleżanka przyniosła listę składkową na jakiś cel. Listę tę otwierały nazwiska najpoważniejszych osobistości w państwie, jak premjer itd. Nalepiński oświadczył demonstracyjnie, że nic nie dał. *Ja wpisałem się i złożyłem datek.*

Wówczas p. Kalitowicz zwrócił się do mnie ironicznie: „Pan jest bardzo uspołecznionym indywidualistą" — a Dembiński wtrącił zjadliwie: *„My go tu oduczymy".*

Kiedy wróciłem z urlopu, Dembiński zakomunikował mi, *że jestem przeniesiony do „dziennika", a więc na stanowisko równające się funkcjom gońca.*

W tym czasie stan zdrowia pogorszył mi się jeszcze bardziej. Miałem stale 38 stopni gorączki. Prosiłem Dembińskiego o ułatwienie wyjazdu na kurację klimatyczną. *Odmówił kategorycznie, oświadczając: „Mnie trzeba zdrowych ludzi, a nie takich, co robią chorobę".*

Zapisałem się do doktora Łopieńskiego, aby mnie zbadał. Odniósł się do mnie bardzo życzliwie, jenak w tym czasie wszedł kierownik biura Rogowski, i półgłosem, ale tak, że go słyszałem, oświadczył dr. Łopieńskiemu, że jestem pacjentem dr. Uszyckiego od chorób nerwowych.

Zaczęła się gehenna badania przez różnych lekarzy i niespodziewanie otrzymałem wiadomość, *że uznano moje płuca za zupełnie zdrowe, a dr. Łopieński oświadczył: „Pan jest chory na inną chorobę. Pan jest warjat".*

Uważałem to za ubliżające i spotkawszy dr. Łopieńskiego, spoliczkowałem go. W odpowiedzi zostałem zawieszony w urzędowaniu i zapowiedziano mi rozprawę dyscyplinarną. Nie doczekałem się jej jednak, gdyż otrzymałem pismo podpisane przez p. Jankowskiego i Dembińskiego, zawiadamiające mnie, że zostaje zwolniony ze służby i że postępowanie dyscyplinarne jest umorzone.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Po zeznaniach świadków, którzy opisali okoliczności zajścia, sąd wysłuchał ekspertyzy lekarzy - psychjatrów, którzy orzekli, że Kujawski jest niepoczytalny.

Zbrodnia w rzeźni warszawskiej

świetle drugiego dnia przewodu sądowego. — Wczoraj zeznawali świadkowie obrony. — Kim był zabity Getter?

Prokurator żąda kary śmierci.

Warszawa, 8 lipca.

W drugim dniu procesu morderców Gettera — zainteresowanie sprawą nie mniejsze. W kuluarach sądu tłoczą się charakterystyczne postacie rzeźników i tragarzy. Policjanci uważnie badają legitymacje.

Jako pierwszy zeznaje świadek kapitan żandarmerji Meinblum, który znał Gettera od roku 1915.

Świadek wie, że niejednokrotnie występowano przeciw zmarłemu za jego służbę w Wermachcie. Znaną także była mu sprawa postrzelenia legjonisty, który nazywał się Kozaczenko i był niejednokrotnie karany za rabunek. Gdy Getter aresztował Kozaczenkę i prowadził go pod eksortą, aresztowany próbował zbiec. Wtedy to Getter w myśl obowiązujących przepisów zrobił użytek z broni.

Prokurator: — Czy świadek wie o znęcaniu się Gettera nad więźniami.

— Nie. Getter był człowiekiem uczciwym, ale bardzo surowym. Nawet w stosunkach rodzinnych. Nie znosił obok siebie żadnych nadużyć i miał przez to dużo wrogów.

Następnie zeznaje świadek kpt. żandarmerji, Strusiński, który znał Gettera od roku 1910, służył z nim razem w Sokole. Może wydać o nim jaknajlepszą opinję. Jeśli były jakie wady, to chyba to, że był zbyt gorliwy.

Zkolei zeznaje św. sen. dr. Michał Wyrostek. W czasie służby legjonowej Gettera nie znał, bowiem dzieliła ich różnica szarży, poznał go dopiero w roku 1923 i jako prezes Związku legjonistów spotkał się z jego kandydaturą do zarządu Związku.

Wtedy to właśnie Getterowi zarzucano służbę w Wermachcie, ale zarzut ten był nieistotny.

Po świadku sen. Wyrostku zeznaje rotmistrz kawalerji Bobrownicki, który znał Gettera od roku 1916 i uważa że **człowiek ten miał specjalny talent zrażania sobie ludzi.**

Gdy świadek wrócił do Szczypiorny spotkał się w Warszawie ze zdaniem, **że Getter jest pogromcą legjonistów. Świadek nie wierzył w to.**

Obrońca: — Czy uważa pan, że piętno pogromcy legjonistów może być dane bezpodstawnie?

Świadek Bobrownicki nie może na to odpowiedzieć konkretnie, wie natomiast, że w swoim czasie w komendzie POW. wysunięto wniosek, by **Gettera jako tego, który tępi legjonistów, zgładzono, ale wniosek ten upadł, nie miał bowiem dostatecznych podstaw.**

Św. por. rezerwy Dumański mówi, że postępowanie Gettera było tego rodzaju, iż zarówno on sam, ja ki jego rodzina przez ten odłam społeczeństwa, który się z nimi stykał, byli bojkotowani. Getter znęcał się nad aresztowanymi. **Świadek należał do t. zw. pogotowia bojowego PPS., które wydało dwukrotnie wyrok śmierci na Gettera.** Wyrok miał być wykonany raz w Warszawie, raz w Lublinie, za każdym razem jednak Getter, jakgdyby przeczuwając co go oczekuje, nie zjawiał się. Wedle opinji świadka, Getter był prawdziwym postrachem legjonistów.

Św. Karol Ander stwierdza, że w r. 1917 był wydany wyrok na Gettera i wtedy uciekł on.

Św. Bierkiewicz zeznaje, że Getter zajął się akcją odbierania pracy robotnikom zawodowym na terenie rzeźni. Ojciec Gettera niejednokrotnie narzekał na syna. **Św. widział, jak kiedyś Geter plunął na Sobieraja.**

Św. Balcerzak, autor artykułu o Getterze drukowanego w „Polskiej Wolności" służył razem z Getterem w żandarmerji w r. 1917 i wie, **że Getter bił aresztowanych w sposób okrutny,** a nawet kiedyś świadek zapobiegł zastrzeleniu przez Gettera milicjanta.

Św. Grünberg handlujący lodami z całą stanowczością stwierdza, że **Szmidt kupował u niego lody wtedy, kiedy mniej więcej po upływie trzech sekund rozległy się strzały. Z tego wynika, że oskarżony Szmidt bezpośredniego udziału w zbrodni nie brał. To samo zeznaje św. Myskowski kontroler rzeźni.**

Po przerwie i dalszych zeznaniach, przewód sądowy został zamknięty.

Głos zabrał prokurator, poczem przemówienia wygłosili obrońcy.

Dziś zapadną wyroki

we wszystkich trzech procesach.

Warszawa, 8 lipca.

(B) Dzień jutrzejszy t. j. sobota przyniesie ogłoszenie wyroków we wszystkich trzech procesach, które toczą się przed warszawskim sądem okręgowym.

W sprawach Tasiemki oraz Szmidta i Sobieraja przewody sądowe zostały już dziś zakończone. Prokurator domagał się kary śmierci dla obydwu terorystów, a więc zarówno dla Sobieraja jako bezpośredniego zabójcy, jak i Szmidta, jako winnego współdziału w zbrodni.

W procesie przeciw Kujawskiemu przewód zostanie ukończony dopiero w sobotę. W związku z ekspertyzą lekarzy, którzy orzekli, że Kujawski jest niepoczytalny, sprawa jego przekazana zostanie najprawdopodobniej sądowi zwykłemu. Wszystkie trzy wyroki ogłoszone będą dziś w godzinach południowych.

Katastrofa łodzi podwodnej

Przyczyny katastrofy nie zostały stwierdzone. — W chwili zanurzania się statku fala zmiotła z pokładu kilku marynarzy. — Łódź leży na dnie morza.

Kontrtorpedowiec polski „Burza" śpieszy z pomocą.

Paryż, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Polski kontrtorpedowiec „Burza" wyruszył na pełne morze, celem wzięcia udziału w akcji ratowniczej łodzi podwodnej „Promethee". Ustalenie miejsca zatonięcia łodzi ustalił pływak telefoniczny, pożyczony przez załogę łodzi, w chwili katastrofy. Łódź leży na głębokości 75 mtr. Pływak ten przytwierdzony do końca kabla długości 160 mtr. oderwał się od łodzi natychmiast po zanurzeniu.

Według oświadczenia komendanta łodzi „Promethee" płynął po powierzchni wody, zaś zanurzenie się nie było przewidziane. Komendant znajdował się we wnętrzu. Najwyższe luki były otwarte. **Nagle usłyszał krzyki na pomoście, wydane przez zaniepokojonych marynarzy, gdyż statek zaczął się zanurzać.** Komendant sądził, że ktoś z załogi wpadł do morza i co tchu pobiegł na pomost.

Ledwie się znalazł targnęła gwałtowna fala, biegnąca z jednego końca mostu na drugi, zmiotła go z mostu z ustępującego mu z pod nóg „Promethee' poczem rzuciła go w morze.

Jeden z uratowanych marynarzy opowiada, że znajdujący się na pomoście marynarze nagle usłyszeli podejrzany świst, **a następnie w ciągu 30 sekund łódź pogrążyła się w wodzie.** Ujrzeli kpt. Dumesnil, który przybiegł na pomoc. Krzyknął on, aby zamknąć drzwi kabin i luki. **Rozkaz ten wykonano tylko w części. 4 luki zostały zamknięte, jedna z kabin oficerskich została jednak otwarta i tędy mogła się dostać do wnętrza woda.**

Statkiem rzuciła fala i ze zwiększoną szybkością zanurzał się on w wodzie. **Czterech marynarzy fala zmiotła do morza.** Udało im się przyczepić do ratowniczego pływaka, ale nie mieli sił utrzymać się fala zmiotła ich w morze w oczach reszty towarzyszy, trzymających się kurczowo pływaka. Po godzinie i 5 minutach, gdy siły ich były już na wyczerpaniu, **zjawił się statek rybacki i zabrał ich na pokład.**

W porcie Cherbourga i w prefekturze morskiej gromadzą się rodziny i przyjaciele ofiar, wyczekujący z ogromnym niepokojem wiadomości.

Paryż, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dotychczas nie udało się jeszcze stwierdzić przyczyn, które spowodowały katastrofę „Promethee". **Według przypuszczeń spowodowana została ona przypadkiem jakiemś dotknięciem przez marynarza aparatu służącego do zanurzenia statku pod wodę. W chwili zanurzenia się łodzi część luk i drzwi do kabin była otwarta, o ile więc załodze nie udało się ich zamknąć, woda z niesłychaną siłą wtargnęła do wnętrza, a ludzie zginęli.**

„Promethee" nie zabrał ze sobą aparatów ratowniczych, przewidzianych regulaminem pływania pod wodą, gdyż odbywał próbną podróż na powierzchni wody.

Cherbourg, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Robiono dziś bezowocne próby, celem nawiązania porozumienia za pomocą dzwonów z łodzią podwodną „Promethee". Specjalne aparaty słuchowe nie dały również żadnego rezultatu.

Łódź leży na dnie morza. Widoczne są plamy oliwy i wydobywające się z łodzi kulki powietrza.

Doniosłe dekrety Prezydenta Rzplitej

Rada ministrów uchwaliła wczoraj odnośne projekty.

Warszawa, 8 lipca.

(B) Posiedzenie rady ministrów trwało dziś od godz. 6-ej wieczór do północy. Zakończyło się ono **przyjęciem kilku projektów dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej o pierwszorzędnej doniosłości.**

Rada ministrów uchwaliła projekt **dekretu Prezydenta Rzplitej o środkach finansowania pomocy dla bezrobotnych.** Zgodnie z naszem doniesieniem z przed kilku dni, **rząd musi drogą specjalnych opłat zebrać około 60 miljonów złotych na pomoc dla bezrobotnych w okresie miesięcy jesiennych i zimowych.**

Dekret ten ustanowić ma **szereg dopłat do biletów kolejowych, do przesyłek pocztowych, do abonamentów telefonicznych, do biletów wstępu na widowiska, a pozatem pewne opłaty od gry w totalizatora i od wygranych loterji państwowej.**

Pozatem rada ministrów uchwaliła projekty dekretów wprowadzające duże zmiany w taryfie celnej, w przepisach o postępowaniu karnem oraz w ustawie o rejestrowym zastawie rolniczym.

Członkowie bandy Tasiemki

przyznali się wczoraj do winy. — Przewód sądowy został zamknięty.

Warszawa, 8 lipca.

Wczorajszy dzień procesu Tasiemki i towarzyszy **rozpoczął się od sensacji. Oskarżeni Janiak, Martyński, Steinwort przyznali się do winy.**

Janiak oświadczył: **Przyznaję się do winy i żałuję tego, co zrobiłem. O składzie bandy nic nie wiem.**

Oskarżony Karpiński (Leon): Przyznaję się do winy, ale to nie była banda, tylko nasz rodzaj pracy.

Oskarżony Steinwort: **Przyznaję się że byłem pośrednikiem, ale sam nie wymuszałem. Nie mogę więcej Wysoki Sądzie nic powiedzieć, bo jestem w trudnej sytuacji.**

Gdybym tego nie robił, padłbym ofiarą.

Powód cywilny Litauer prosi o dołączenie do sprawy broszury Romualda Minkiewicza z 1928 roku **o „Tasiemce, dyktatorze Kercelaka i jego bandzie".**

Prokurator protestuje przeciwko temu, uważając, że była to rozgrywka partyjna, nie mająca nic wspólnego ze sprawą. Wobec tego sąd odrzuca wniosek obrońcy Litauera.

Obrońca Tasiemki, adw. Gutman proponuje dołączenie do aktów sprawy numerów dziennika „Walka", w **których Tasiemka zrzeka się mandatu radzieckiego. I to sąd odrzuca. Przewód na tem ukończono.**

Prokurator Kawczak w dłuższem przemówieniu analizuje przebieg przewodu sądowego i stwierdza, że wina wszystkim oskarżonym została dowiedziona.

Wobec tego prokurator domaga się dla wszystkich podsądnych najsurowszego wymiaru kary więzienia.

Po mowie prokuratora, która trwała kilka godzin i przemówieniach obrony, przewód sądowy został zamknięty.

Wyrok, jak o tem donosimy na innem miejscu, ogłoszony będzie w dniu dzisiejszym.

Sprawa zamknięcia kopalni „Ferdynand"

przedmiotem obrad rady miejskiej. — Magistrat chce eksploatować kopalnię

Katowice, 8 lipca.

Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej w Katowicach, poświęcone wyłącznie sprawie zamknięcia kopalni „Ferdynand".

Jak wiadomo, zarząd t. zw. „Wspólnoty Interesów" zamierza z dn. 12 bm. zamknąć kopalnię, uzasadniając to brakiem zbytu na węgiel. Kopalnia zatrudniająca 2000 robotników, dotychczas jest przedsiębiorstwem rentownem, a w roku 1931 przyniosła około 600.000 czystego zysku właścicielom. Głównym akcjonarjuszem „Wspólnoty Interesów" jest, jak wiadomo, Fryderyk Flick z Berlina.

Wrazie zamknięcia tej kopalni, przy będzie Kielkim Katowicom 2 tysiące bezrobotnych. Rzecz zrozumiała, że tak olbrzymią reduk. odczuliby najbardziej kupcy i wogóle zamknięcie tej kopalni stanowiłoby pewnego rodzaju katastrofę gospodarczą, albowiem już dotychczas na terenie Wielkich Katowic zamknięty został szereg dużych przedsiębiorstw przemysłowych.

Na posiedzeniu rady miejskiej przemawiało w tej sprawie kilkunastu radnych ze wszystkich klubów. **Wszyscy zgodzili się, że należy za wszelką cenę ratować kopalnię „Ferdynand", ewentualnie przyjąć ją i prowadzić na rachunek miasta.**

W dyskusji padły bardzo ostre zarzuty pod adresem kierowników „Wspólnoty Interesów", którzy, nie bacząc na niebezpieczeństwo grożące miastu, redukują rentowny warsztat pracy, co grozi spokojowi publicznemu niebezpiecznemi komplikacjami.

W końcu, po wyjaśnieniach prezydenta miasta, dr. Kocura, uchwalono rezolucję, **upoważniającą magistrat, aby w razie zamknięcia kopalni „Ferdynand" natychmiast poczynił kroki u władz i właścicieli kopalni w kierunku oddania jej do eksploatacji na rachunek miasta,** tak aby ruch w tej kopalni nie doznał przerwy i aby nie przeprowadzono żadnej redukcji robotników.

Uchwalono następnie wysłać telegram do rządu w Warszawie, aby nie dopuścił do zamknięcia tej kopalni i wybrano osobną komisję, która będzie współdziałała z magistratem m. Katowic w sprawie przejęcia kopalni na rachunek miasta.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w atmosferze przygnębienia. Pierwotny porządek dzienny, obejmujący sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1931, został zmieniony, ponieważ sprawozdanie to będzie raz jeszcze skontrolowane.

Wymiana depesz

między Prezydentem Rzplitej i prez. Hooverem,

Warszawa, 7 lipca.

W związku z amerykańskiem świętem narodowem Prezydent wystosował do Waszyngtonu depeszę następującą:

„J. E. Pan Herbert Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Korzystam z przyjemnością, z okazji rocznicy święta niepodległości Stanów Zjednoczonych, aby powtórzyć serdeczne życzenia, które składam wraz z narodem polskim, życząc osobistego szczęścia W. E. i pomyślności narodowi amerykańskiemu, zjednoczonemu z Polską tylu węzłami tradycyjnej przyjaźni.

(—) **Ignacy Mościcki".**

W odpowiedzi prezydent Hoover nadesłał następującą depeszę:

„J. E. Pan Ignacy Mościcki, prezydent Rzplitej Polskiej w Warszawie. Życzenia przesłane przez W. E. w dniu święta niepodległości Ameryki zostały przyjęte z prawdziwą serdecznością przezemnie i naród amerykański.

(—) **Hoover".**

Warszawa, 7 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wniosek rady ministrów P. Prezydent Rzplitej dekretem z dnia 30-go czerwca 1932 roku zamianował ponownie p. dr. Romana Góreckiego prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jakie zmiany wprowadza

nowy statut ministerstwa przemysłu i handlu.

Warszawa, 7 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że wiadomości, jakie pojawiły się w prasie w związku ze zmianą statutu ministerstwa przemysłu i handlu są nieścisłe i nie odpowiadają rzeczywistości.

Naogół kompetencje dotychczasowe ministerstwa przemysłu i handlu pozostały bez zmian, poza rozszerzeniem ich przez przejęcie z byłego ministerstwa robót publicznych spraw dotyczących elektryfikacji kraju.

W szczegółach kompetencja ministerstwa w sprawach polityki handlowej tak wewnętrznej jak i zagranicznej pozostała niezmieniona, a radcowie handlowi, urzędujący przy polskich placówkach dyplomatycznych są, nadal, jak i dotychczas, urzędnikami ministerstwa przemysłu i handlu, będąc jednocześnie członkami poselstw Rzplitej.

Lotnicy amerykańscy

wylądowali pod Mińskiem.

Nowy Jork, 8 lipca

Lotnicy Mattern i Griffin zmuszeni byli do lądowania o 50 klm. od Mińska Litewskiego z powodu uszkodzenia aparatu kontrolnego, który przestał działać.

Samolot jest zniszczony. Dalszych szczegółów narazie brak.

Dnia 6 b. m. zmarł

b. p. BORYS EITINGON

członek Zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi.

W Zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce
z siedzibą w Łodzi

60—4

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro jest następujący:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko D.O.K., godz. 18-ta: mecz towarzyski: SKS—Makabi. Boisko Widzewa, godz. 18-ta: towarzyski mecz SKS (komb.) — Bar Kochba.

Gry sportowe. Boisko ŁKS-u: od godziny 17-ej zawody o mistrzostwo w szczypiorniaka i kosz. żeńską. Boisko YMCA przy ul. Traugutta zawody o mistrzostwo w kosz. męską (od 16).

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 10.30 mecz o mistrz. klasy „A" Ł.K.S. Ib — Wima, poprzedzony przedm. rezerw o mistrz. klasy „B" o godzinie 18-ej międzymiastowy mecz piłkarski: Łódź — Kraków o puhar „Expressu", poprzedzony przedmeczem Widzew II — Makabi II. — Boisko Widzewa, o godz. 10.30 mecz o mistrz. klasy „A" Widzew — Orkan, poprzedzony przedmeczem rezerw.

Pozatem na prowincji odbędą się mecze o mistrz. klasy „B" i „C" oraz zawody towarzyskie.

Kolarstwo. W Pabjanicach koło Parku Wolności o godz. 7-ej rano start biegu szosowego o mistrzostwo Polski na dystansie 200 klm., zaś w Łodzi I-szy Ogólnopolski Zjazd Gwiaździsty kolarski do Łodzi, organizowany przez Ł.T.K.

Lekkoatletyka: Boisko Zjednoczonych przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 9-ej, start biegu drużynowego na przełaj na dystansie 3 klm.

Tennis: Korty ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 10.30 mecz tennisowy o mistrz. Polski: ŁKS—WLTK.

Gry sportowe: Boisko I.K.P. przy ul. Ogrodowej, mecze o mistrz. w koszyk. żeńską i męską. (Początek o g. 9-ej.).

Wiadomości lokalne

Sędzia meczu międzymiastowego Łódź — Kraków będzie p. Wardeszkiewicz. Hakoah łódzki rozegra w niedzielę w Tomaszowie towarzyski mecz piłkarski z tamtejszą najlepszą drużyną—Lechją. Pozatem RKSTur (Łódź) rozegra w niedzielę mecz z RKSTur (Warszawa) w Łowiczu, zaś KPZjednoczone towarzyski mecz ze Strzeleckim Klubem Sportowym w Głownie.

Makabi łódzka utworzyła sekcję kolarską, do której wstąpili znani kolarze Trumpeldoru. Pierwszym oficjalnym występem sekcji będzie udział w zjeździe gwiaździstym, organizowanym w niedzielę przez Ł.T.K. Drużynowo weźmie udział 11 kolarzy Makabi.

Spotkanie towarzyskie

S K S —Makkabi

W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku D.O.K. o godz. 18-ej towarzyski mecz piłkarski między drużynami SKSI —Makabi I, który zapowiada się ciekawie, gdyż Makabi przed decydującym meczem z Turem o mistrzostwo (który odbędzie się w przyszłą sobotę), wybrał specjalnie na przeciwnika silną drużynę Strzeleckiego Klubu Sportowego.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

b. p.

BORYSA EITINGONA

Wice-Prezesa Włókienniczej Spółki Akcyjnej N. Eitingon i S-ka

wyrażam pozostałej Rodzinie Zmarłego najszczersze współczucie

S. Rusinow

80—2

Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem

b. p.

BORYSA EITINGONA

w. prezesa Włók. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

wyrażam Sz. Zarządowi oraz pozostałej rodziny moje najgłębsze współczucie

N. Serebryjski
Poznań

75—2

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem długoletniego Prezesa naszej instytucji

b. p.

BORYSA EITINGONA

wyrażamy pozostałej Rodzinie głębokie współczucie

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami
Północna 38

70—2

Z powodu przedwczesnego zgonu

b. p.

Borysa Eitingona

zasyłamy wyrazy najgłębszego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Włók. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka.

B-cia Samet

60—2

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

b. p.

BORYSA EITINGONA

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

S. JELIN i I. RUDOMIN Sp. Akc.

40—2

Tomaszów - Mazowiecki

—::—

O AUTONOMICZNĄ KASĘ CHORYCH

Zainicjonowana przez związek „Praca" akcja w kierunku odłączenia tutejszej kasy chorych od centrali w Łodzi i przywrócenia jej charakteru autonomicznego, zyskuje obecnie poparcie nietylko wszystkich związków robotniczych, ale i całego przemysłu tomaszowskiego.

W związku z tem zwołana została na wtorek dnia 12 b.m. o godz. 18 popoł. do lokalu związku przemysłowców wspólna konferencja przedstawicieli związków fabrykantów, handlowców, majstrów i związków robotniczych, na której ustalona będzie jednolita linja działania.

***

Zarząd związku zawodowego „Praca" wydał komunikat do swych członków, ubezpieczonych w tutejszej kasie chorych, aby w związku z zaobserwowanymi wypadkami niestosowania się zarządu kasy do ustawy i statutu tej instytucji, jak odmawianie ubezpieczonym i ich rodzinom porad lekarskich i lekarstw, świadczeń pieniężnych, niewysyłanie gruźlików i reumatyków do stacyj klimatycznych, a słabych dzieci do Busku, meldowali o każdym takim wypadku w sekretarjacie tego związku przy ul. Pałacowej 17, od godz. 16 do 19, w niedziele i święta zaś od 10 do 12, celem spisania odnośnego protokułu i przesłania go władzom nadzorczym w Warszawie.

LICZBA ZATRUTYCH WZRASTA.

Liczba osób, zatrutych strychniną, w dalszym ciągu wzrasta. Wydział zdrowia publicznego przy magistracie zanotował wczoraj znowu 2 wypadki choroby, mianowicie u Aleksandra Cieszkowskiego i jego żony.

Chwilowo opieczętowane sklepy masarskie Goździka i Dykoła, skąd — jak twierdziła większość chorych — miało pochodzić zatrute mięso, zostały zaraz po wstępnych dochodzeniach otwarte. Inne zakłady rzeźnicze pracują w dalszym ciągu normalnie, gdyż w stosunku do nich żadnych podejrzeń co do posiadania mięsa z potajemnego uboju wogóle nie było.

KRADZIEŻ NA PLAŻY.

Onegdaj Leonowi Rozenblumowi, Antoniego 12, nieujęci dotychczas sprawcy wykradli z ubrania, pozostawionego na plaży nad Pilicą portmonetkę, zawierającą 8 zł. gotówką, damski złoty zegarek, 2 pierścionki, złoty i srebrny, wysadzane perełkami, wartości 200 zł.

Wypadek ten winien być przestrogą dla wszystkich amatorów plaży.

WŁAMANIE DO MIESZKANIA.

Onegdaj w nocy do mieszkania Szymona Szajewicza, przebywającego czasowo na letnisku w Nowym Porcie 26 (Bocian) dostali się przez okno nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby wartości 2000 zł. Policja jest na tropie złodziei.

Łódź--Krynica.

Bezpośredni wagon z zarezerwowanemi miejscami odchodzi z Łodzi-Fabrycznej o godzinie 21.15 przyjazd do Krynicy o godzinie 8.30.

Zgłoszenia tylko w Polskim Biurze Podróży „ORBIS", Piotrkowska 65 (vis a vis Grand Hotelu) i Nowomiejska 2.

LIPIEC
9
SOBOTA

Dziś Weroniki P.
Jutro 7 braci męcz.

Wschód słońca	3.26
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	10.22
Zachód księżyca	22.44
Długość dnia	16.31
Ubyło dnia	0.15

Znaczne ochłodzenie

ma nastąpić wkrótce

Ogromne upały, które od kilku dni panują w Polsce, wywołane zostały przypływem do nas olbrzymich mas nagromadzonego powietrza z Europy zachodniej i środkowej.

Dzień wczorajszy był jednym z najbardziej upalnych dni, jakie od 50 lat zanotowano w Polsce.

Obecne upały nie potrwają długo, już najbliższe dni, a może nawet godziny mogą przynieść znaczne ochłodzenie. W Europie zachodniej i środkowej panują już chłody (14—17 st. ciepła). Nawet Pomorze, Poznańskie i Śląsk ogarnięte już są falami chłodnego powietrza i dziś panują tam chłody, jest pochmurnie, a nawet dżdżysto. Upał, jaki jeszcze daje się odczuwać w Polsce środkowej i wschodniej tłumaczy się tem, że fale chłodnego powietrza, przesuwają się nadzwyczaj powoli.

Najbliższe dni przyniosą ochłodzenie do 15—20 stopni w cieniu, lecz będzie ono prawdopodobnie przejściowe. Tyle informuje nas P. I. M.

„Dzień legjonów".

Uroczysty obchód rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej

W 18-tą rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej kompanji Legjonów Polskich z Oleandrów krakowskich, w dniu 6 sierpnia 1914 r., w rocznicę dziejowej chwili rozpoczęcia zwycięskiej walki o niepodległość, Związek Legjonistów Polskich w Łodzi urządza w dniach 6 i 7 sierpnia r. b., pod protektoratem p. wojewody Jeszczołta, dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 4, gen. Stanisława Małachowskiego i d-cy 10-ej dywizji piechoty, gen. Olszyny-Wilczyńskiego, wielką imprezę sportową pod nazwą „Dzień Legjonów".

W bogatym programie wybija się na czoło uroczysty akt wręczenia panu wojewodzie, w dniu 6 sierpnia r. b., o godz. 20, na Placu Wolności, adresów hołdowniczych dla Budowniczego Polski, pierwszego jej Marszałka, Józefa Piłsudskiego.

Adresy hołdownicze dostarczone będą sztafetami z oddziałów Związku Legjonistów, rozrzuconych na całym terenie województwa, oraz od organizacyj i miejscowego społeczeństwa.

Bezpieczeństwo na letniskach

Uruchomiono patrole policyjne

W związku ze zdarzającymi się wypadkami napaści na letników wojewódzka komenda policji zarządziła uruchomienie specjalnych patroli obchodowych, których zadaniem będzie specjalnie piecza nad miejscowościami letniskowemi.

Zarządzenie to przyczyni się niewątpliwie do poprawy stanu bezpieczeństwa w miejscowościach letniskowych województwa łódzkiego. (ag).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suk. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32) L. Cymera (Wólczańska 37) Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

CZYJA ZGUBA?

Wczoraj znaleziono w taksówce pudełko pudru, które jest do odebrania po udowodnieniu własności w administracji „Republiki".

A jednak w Polsce jest najlepiej.

Wzrost bezrobocia na całym świecie

z wyjątkiem dwuch krajów—Polski i Finlandji.

Kryzys gospodarczy zaostrzył się znacznie.

Dane statystyczne, które zebrało międzynarodowe biuro pracy, wskazują, iż w ciągu kilku ostatnich miesięcy bezrobocie wzrosło w porównaniu z okresem wiosennym w zeszłym roku.

Przy porównywaniu cyfr bezrobocia w różnych krajach nie należy zapominać, iż cyfry te są rozmaitego pochodzenia: w jednych krajach obliczają ilość bezrobotnych, zarejestrowanych, w innych — otrzymujących zapomogi. Gdzieindziej znów statystyki nie są prowadzone ściśle i cyfry nie zgadzają się z rzeczywistością. Mimo wszystko jednak fakt wzrostu bezrobocia jest niewątpliwy —

z wyjątkiem dwuch krajów — Finlandji i Polski,

gdzie bezrobocie zmniejszyło się o 1 proc. i 3 proc.

W Niemczech zarejestrowano w początkach czerwca r. b. 4.675.305 bezrobotnych wobec 4.211.000 bezrobotnych z tej samej daty w roku 1931; **w Austrji** — 284.350 bezrobotnych z czerwca r. b. odpowiada 223.354 bezrobotnym z roku 1931; **w Wielkiej Brytanji i Irlandji** zarejestrowano 2,821,840 bezrobotnych w r. b., wobec 2,577,916 w roku 1931.

Belgja liczyła w kwietniu r. b. 349,758 bezrobotnych, wobec 297,277 w kwietniu roku 1931; Czechosłowacja — 180,456 w maju r. b., wobec 107,238 w maju roku 1931; **Holandja** — 139,166 w maju r. b., wobec 6z,18ę w maju roku 1931; **Szwajcarja** — 1z3,082 w kwietniu r. b., wobec 60,871 w kwietniu roku 1931.

We Francji liczono 315,502 bezrobotnych w czerwcu r. b. wobec 51,354 w czerwcu 1931 roku; **w Italji** liczono w maju r. b. 1,032,754 bezrobotnych, wobec 699,133 w maju roku 1931; **w Polsce** liczono w kwietniu r. b. 360,031 bezrobotnych, wobec 372,536 w kwietniu roku 1931; **na Węgrzech** liczono w maju r. b. 31,018 bezrobotnych, wobec 28,171 bezrobotnych w maju roku 1931.

W Australji zarejestrowano w kwietniu r. b. 120,366 bezrobotnych wobec 113,614 w kwietniu roku 1931; **w Kanadzie** zarejestrowano w kwietniu r. b. 39,961 bezrobotnych wobec 32,208 bezrobotnych w kwietniu roku 1931; **w Japonji** — w kwietniu r. b. 4ń3,757 bezrobotnych wobec 396,828 w kwietniu roku 1931; **w Nowej Zelandji** — 45,383 bezrobotnych w kwietniu r. b. wobec 38,028 bezrobotnych w kwietniu roku 1931.

Naogół w okresie wiosennym większość krajów przemysłowych wykazuje pewien spadek bezrobocia, naskutek rozpoczęcia robót sezonowych. Zjawiska tego nie zaobserwowano w roku bieżącym, co świadczy o

zaostrzeniu się przebiegu kryzysu.

Z porównania statystyk bezrobocia w różnych krajach za okres trzech miesięcy r. b., można stwierdzić wzrost bezrobocia z 11,3 proc. do 13,3 proc. w Czechosłowacji, z 22 proc. do 22.1 procent w Wielkiej Brytanji, z 6,7 proc. do 5,8 proc. w Japonji, z 23.1 proc. do 31 proc. w Stanach Zjednoczonych.

E. R.

Likwidacja kuratorjum w Łodzi?

Łódzki okręg szkolny ma być objęty przez kuratorjum warszawskie.

W dniu wczorajszym obiegła Łódź pogłoska o mającej nastąpić likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego przyczem

likwidacja ta miałaby nastąpić na jesieni r. b.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się że wiadomość ta odpowiada o tyle prawdzie, że już od pewnego czasu czynniki rządowe, ze względów oszczędnościowych, postanowiły zlikwidować niektóre kuratorja, a między innemi uległo likwidacji w swoim czasie kuratorjum w Białymstoku, a obecnie znów likwidacji tej mają ulec kuratorja łódzkie, pomorskie, wołyńskie.

Jak nas informują, sprawa likwidacji powyższych kuratorjów była szeroko omawiana w ministerstwie wyznań rel. i ośw. publ. jednak do obecnej pory nie nadeszły do Łodzi oficjalne zarządzenia.

Dalej dowiadujemy się, że w myśl zapowiedzianego projektu rządowego każde kuratorjum obejmowałoby po 2 województwa, przyczem

warszawskie kuratorjum objęłoby Łódź i część województwa łódzkiego.

Pozostała część województwa łódzkiego przydzielona zostałaby do województwa poznańskiego względnie krakowskiego.

Pozatem dowiadujemy się, że z mającą nastąpić likwidacją kuratorjum szkolnego w Łodzi wiążę się sprawa zmiany granic województw, gdyż, jak wiadomo, czynniki rządowe od pewnego już czasu zamierzają zlikwidować niektóre województwa.

Sprawa zapowiedzianej likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi, jak i zmiany granic województwa, będzie jeszcze przedmiotem specjalnych konferencji sfer gospodarczych i społecznych, zarówno w Łodzi jak i na terenie województwa łódzkiego i niezawodnie w kwestji tej zgłoszone zostaną odnośne dezyderaty, względnie sfery gospodarcze dążyć będą do zwołania wspólnej konferencji z udziałem przedstawicieli rządu, celem omówienia powyższych spraw.

★

Powyższą informację otrzymaliśmy od jednej z agencji reporterskich i z powodu spóźnionej pory, nie zdołaliśmy jej sprawdzić. Wiadomość tę podajemy jednak z obowiązku dziennikarskiego.

POZNAJ
SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamiejscowym próbną analizę-horoskop wysyła bezpłatnie, opracowany przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zawikłania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.

Napisać imię, rok i datę urodzenia. Na koszta przesyłki zł. 1 (znaczkami pocztowemi) załączyć Adres: Marja Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.

50—1

Mieszkanie 6 pokojowe

komfortowe w domu przy ul. Przejazd Nr. 36 do wynajęcia wprost od gospodarza. Zgłoszenia: do p. Hermana, Piotrkowska 40 w dni powszednie od 10—12 lub 4—6 popołudniu.

40 - 1.

Ulgi kolejowe dla turystów.

Każdy członek tow. turystycznego korzysta z 33 proc. ulgi kolejowej.

Kuracjusze płacą połowę.

(i) Niedawno donosiliśmy, iż obowiązująca taryfa kolejowa, przewidująca indywidualne zniżki biletowe w celach turystycznych, została poważnie rozszerzona i przewiduje nowe, poważne udogodnienia dla ruchu turystycznego.

Taryfa ta weszła w życie z dniem 1 lipca b. r., wobec czego pragniemy poinformować naszych czytelników,

w jaki sposób można otrzymywać indywidualne zniżki na kolejach polskich.

Ulgi te podzielone zostały na dwie kategorje. Pierwsza kategorja odnosi się do członków towarzystw turystycznych a druga — do kuracjuszy, powracających z uzdrowisk polskich. Wszyscy tedy, którzy zapiszą się na członków jakiegokolwiek towarzystwa turystycznego, mają prawo, po okazaniu legitymacji w kasie biletowej, otrzymać bilet kolejowy o 33 proc. tańszy w ciągu całego roku, w wagonach pierwszej, drugiej i trzeciej klasy.

Ulgi te przysługują tym, którzy wyjeżdżają **z następujących miast:** Będzin, Bielsko, Borysław, Brześć n. B., Bydgoszcz, Dąbrowa Górnicza, Chorzów, Cieszyn, Częstochowa, Drohobycz, Grudziądz, Jarosław, Jasło, Kalisz, Katowice, Kałusz, Kielce, Kołomyja, Kraków Król. Huta, Lublin, Lwów, Łuck, Łódź, Nadworna, Nowy Sącz, Piotrków, Poznań, Przemyśl, Radom, Rybnik, Skoczów, Sosnowiec, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Warsawa, Wilno, Włocławek, Zawiercie i Żywiec.

do następujących stacji: Augustów, Biała, Bystra, Broszniów, Białowieża, Chęciny, Chojnice, Cieszyn, Delatyn, Dolina, Druskieniki, Dukszty, Germakówka, Gdynia, Gorlice, Hel, Hrebenów, Hucisko, Inowrocław, Iwanie, Puste, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze - Jasienica, Jastrzębie - Zdrój, Jeleśnia, Kartuzy, Kielce, Kolibki, Kołomyja, Krakowa, Kruszwica, Krzemieniec, Krynica, Landworowo, Leosia, Łyntupy, Ławoczne, Maków, Mszana Dolna, Mikuliczyn, Milówka, Muszany, Nadworna, Nałęczów, Nowojelnia, Nowy Targ, Obłaziec, Olkusz, Orłowo, Osielce, Ostrowiec, Piwniczna, Płociczno, Polana, Poronin, Puławy, Rabka, Raycza, Rymanów, Rytro, Sandomierz, Skoczów, Skola, Sławsko, Słonim, Sianki, Stary Sącz, Sucha, Suwałki, Tama Brodzka, Tatarów, Tleń, Truskawiec, Tuchla, Ustroń, Wąchock, Wejherowo, Węgierska Górka, Wieliczka, Wielka Wieś, Wieżyca, Wilkowicje, Wisła, Włodawa, Worochta, Woronienka, Zakopane, Zaleszczyki, Zwardoń, Żegiestów i Żywiec.

Dotychczas otrzymywało się ulgi pomiędzy temi stacjami tylko wtedy, o ile odległość przejazdów wynosiła najmniej 50 klm. Obecnie skrócono ten rygor do 30 klm.

Ulgi dla kuracjuszy, powracających z uzdrowisk polskich, stosowane są w dalszym ciągu w wysokości 50 proc. po 10-dniowem pobycie w uzdrowisku z tem jednak, że odległość przejazdu wynosi conajmniej 100 klm.

Do głębi wstrząśnięci nagłym zgonem

b. p. BORYSA EITINGONA

wyrażamy pozostałej Rodzinie najszczersze współczucie

Fabryka Wyrobów Jedwabnych H. GORDIN i S-ka

40—4

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY ŻYDOWSKIEJ w TEATRZE MIEJSKIM.

Trupa wileńska, pozostająca pod kierownictwem dyr. M. Mazo, rozpoczęła wczoraj swe występy w Teatrze Miejskim. Na uroczystą inaugurację sezonu letniego dana była wspaniała sztuka Szaloma Asza „Onkel Mozes" z gościnnym występem znakomitego artysty Zygmunta Turkowa. — Początek o godzinie 9 wieczorem. Ceny biletów od 50 groszy do 2 zł.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

W okresie kanikuły lipcowej najmilej spędzi się skwarny wieczór w uroczym parku Staszica w Teatrze Letnim, gdzie dziś i codziennie wieczorem o godzinie 9 grana jest pełna werwy i humoru pikantna farsa Bacha i Engla „Hiszpańska Mucha".

TEATR „SCALA".

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni „Chcę dziecka" i o godz. 9 wieczorem powtórzenie wczorajszej nader efektownej premjery „Rasputina" A. Tołstoja. W obydwuch spektaklach role główne gra wielka artystka amerykańska Berta Gerstein na czele świetnego zespołu warszawskich i wileńskich z Klarą Segałowicz, Landauem, Szrifzecerem, Strugaczem i Buzganem na czele. Reżyseruje Marek Arnsztajn.

Teatr „SCALA"

DZIŚ o godz. 4 po poł. poraz ostatni

„Chcę dziecka"

O godz. 9-ej wiecz.

„Rasputin"

A. TOŁSTOJA.

Gościnne występy BERTY GERSTEN z udz. KLARY SEGAŁOWICZ.

O godz. 4-ej po poł. ceny popularne.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. „POLSKIEGO RADJA".

Sobota, dnia 9 lipca 1932 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy.
12.20—12.40 Przerwa.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny Tr. z Warszawy.
12.45—14.10 Płyty gramofonowe. Tr. W-wy.
14.10—15.20 Przerwa.
15.20—15.40 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. Tr. z Warszawy.
15.40—16.05 Audycja dla dzieci.. Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla młodzieży p. t. „Sułkowski" p/g Żeromskiego.
16.05—16.35 Muzyka dla dzieci. Tr. z W-wy.
16.05—16.40 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. Tr. z Warszawy.
16.40—17.00 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki. Tr. z Warszawy.
17.00—18.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Tr. z Warszawy.
18.00—18.20 „Nowe Państwo Mandżurskie" — wygł. prof. Jan Jaworski. Tr. z W-wy.
18.20—19.15 Muzyka taneczna. Tr. z W-wy.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.15—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. Tr. z Warszawy.
19.45—20.00 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.50 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Stan. Nawrota, Maurycy Janowski (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie koncertu o godz. 20.45 feljeton p. t. „Na widnokręgu". Tr. z Warszawy.
21.50—22.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, komunikat Gł. Wojsk. St. Meteordla komunikacji lotniczej. Tr. z Warszawy.
22.00—22.05 Przerwa.
22.05—22.40 Koncert Chopina w wykonaniu Bolesława Wojtowicza. Tr. z W-wy.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe. Tr. z W-wy
22.50—24.00 Muzyka taneczna. Tr. z W-wy

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.35 **Lipsk.** „Don Cezar", operetka Rudolfa Dolingera.
20.35. **Berlin.** Wielkie radjopoutpourri. p. t. „Ost-West".
20.45. **Rzym.** „Marken", opera Gianniego Bucceri i „La Notte di Zuraina", opera Itala Montemezzi'ego.

Przejęty wielkim żalem z powodu zgonu

b. p.

Borysa Eitingona

w. prezesa Wł. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka,

wyraża Zarządowi i Dyrekcji najgłębsze współczucie

firma **M. SZAJNIAK** DRUKARNIA

45—2

W dniu 6 lipca r. b. zmarł we Wiedniu członek naszego klubu

b. p.

Borys Eitingon

Cześć Jego pamięci!

ŁÓDZKI AUTOMOBIL-KLUB Zarząd

50—2

Z powodu zgonu

b. p.

BORYSA EITINGONA

wyrazy szczerego współczucia rodzinie i firmie składają

J. Puczyński i K. Kacenelenbogen

Baranowicze

35—2

Pabjanice.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej rady szkolnej m. Pabjanic pod przewodnictwem dr. Witolda Eichlera.

Poza szeregiem drobnych spraw uchwalono, że w przyszłym roku szkolnym do pabjanickich szkół powszechnych nie będą przyjmowane dzieci z podmiejskich wsi, a to z tego powodu, że miasto nie może dopłacać do dzieci, pochodzących z innych gmin.

Obecnie w szkołach pabjanickich takich dzieci przebywa sporo, a szczególniej w szkole powszechnej z wykładowym językiem niemieckim, ponieważ dzieci, nie mając na swej wsi szkoły niemieckiej, posyłane są do szkoły pabjanickiej.

Ustalono, że dziecko wiejskie może uczęszczać do pabjanickich szkół powszechnych jedynie w tym wypadku, gdy uiści opłatę roczną w wysokości 35 zł. tytułem ekwiwalentu za wydatki rzeczowe, ponoszone przez Magistrat.

Pozatem uchwalono skomasować szkoły powszechne nr. 6 i nr. 8 i oddać je pod jedno kierownictwo.

Wreszcie postanowiono do pabjanickiego obwodu szkolnego przyłączyć wieś Karnyszewice, przyczem dla potrzeb zwiększonego obwodu wyzyskać również i budynek w Karnyszewicach.

Dziś inauguracja wyścigów konnych

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

W dniu dzisiejszym nastąpi inauguracja sezonu wyścigowego w Łodzi, który w sezonie bieżącym zapowiada się sensacyjnie ze względu na niezwykle bogaty materjał koński oraz ustalenie przez Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni bogatego programu wyścigowego, obejmującego aż 25 dni wyścigowych, podzielonych na sezon letni (17 dni wyścigowych) oraz jesienny.

Ponieważ doroczne wyścigi konne w Piotrkowie zostały już całkowicie zniesione, przeto punkt ciężkości bogatego programu letniego i jesiennego skierowany zostaje na Łódź.

Szczegółowy program pierwszego dnia wyścigów w Rudzie przedstawia się następująco:

GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 1300 zł. Gonitwa z płotkami. Dystans około 1800 mtr.

1) Cheriz kl. koszt. p. W. Boluńskiego
2) Skrobanogi og. kaszt. p. O. Bronikowskiego.

GONITWA DRUGA.

Nagroda 2100 zł. Dystans około 2100 m.

1) Bohun og. sk. gn. G. Brajera,
2) Gralath og. c. gn. C. Bronikowskiego.

GONITWA TRZECIA.

Nagroda 1500 zł. Dystans około 1600 m.

1) Gorgaron og. gn. XVI pułku Ul.,
2) Irrtumogn sk. gn. Grono oficerów Korp. Pogr.
3) Jataka kl. gn. A. Tuńskiego.

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.

1) Pernifez kl. kaszt. E. Kownackiego,
2) Zygfryd og. gn. W. Bolińskiego,
3) Co mi Dasz, og. kaszt. Z. Dobieckiego,
4) Roma II. kl. kaszt. Z. Stuchińskiego
5) Jagieńka, kl. gn. A. Lipskiego,
6) Marengo, og. kary I. hr. Mielżyńskiego,
7) Giaur, og. sk. gn. S. Bronikowskiego.

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 1300 zł. Dystans około 1300 m.

1) Bohater II. og. kaszt. Z. Studzińskiego,
2) Dianka, kl. gn. st. „Bartoszówka",
3) Persona Grata, kl. sk. gn. C. Nowackiego,
4) Reeleg, og. kaszt. L. Dydyńskiego

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 m.

1) As Cocur, og. kaszt. K. i S. Enderów,
2) Dygnitarz, og. gn. Z. Dobieckiego,
3) Colombina, kl. gn., st. „Bartoszówka".
4) Dyngus, og. gn. XVI pułku Ul.
5) Adam, og. kaszt. L. Dydyńskiego.

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1300 zł. Dystans około 1300 m.

1) Sternblum, kl. gn. I. hr. Mielżyńskiego,
2) Dyngus, og. gn. XVI pułku Ul.
3) Jaguarita, kl. gn. G. Brajera,
4) Cinia, kl. gn. st. hr. Konbek-Łąckiego,
5) Nostromo, og. kaszt. A. Krzyżanowskiego,
6) Harriman, og. gn. W. Bobińskiego
7) Droga, kl. gn. S. Bronikowskiego.

GONITWA ÓSMA.

Nagroda 1800 zł. Dystans około 1600 m.

1) Litka, kl. kaszt. B. Brzezickiego,
2) Rawa, kl. gn. R. Rogowskiego,
3) Figiel, og. gn. C. Bronikowskiego,
4) Dagmara II, kl. gn. Grona oficerów Korp. Ochr. Pogr.

NASZE TYPY.

1) **Skrobanogi,**
2) **Bohun,**
3) **Gargaron,**
4) **Giaur, Zyfryd, Pernifer,**
5) **Persona, Grota, Reeleg,**
6) **As Cocur, Adam,**
7) **Harriman, Jaguarita, Droga,**
8) **Litka, Dagmara II.**

Strejk w przemyśle dzianym

objął większość fabryk łódzkich.

(i) Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, po konferencji w wielkim przemyśle dzianym w Łodzi, pomiędzy przedstawicielami robotników a przemysłowców robotnicy zatrudnieni w przemyśle dzianym postanowili w dniu dzisiejszym proklamować strajk.

Strajk istotnie objął dziś wszystkie wielkie zakłady przemysłu dzianego. Porzuciło pracę ogółem jeszcze 5000 robotników. W ciągu całego dnia lotne komisje strajkowe wizytowały wszystkie fabryki, przestrzegając by żaden z robotników nie powrócił samowolnie do pracy. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny.

W godzinach popołudniowych odbył się olbrzymi wiec wszystkich strajkujących, na którem postanowiono zwrócić się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji porozumiewawczej. Równocześnie uchwalono nie przystępować do pracy do czasu póki przemysł nie zgodzi się uwzględnić postulatów robotniczych, przez zaakceptowanie nowego cennika płac.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nieprawdopodobne, ale prawdziwe...

SKĄD SIĘ PAN TU WZIĄŁ?...

Niesamowite znęcanie się nad interesantem w wydziale opieki społecznej magistratu. — Co pan zrobił z pieniędzmi wtedy, kiedy je pan miał?

Zubożali kupcy na patelni biurokratycznej.

W maju b.r. jeden z mieszkańców m. Łodzi p. F. N. niegdyś bardzo zamożny człowiek i właściciel domu, zwrócił się do wydziału opieki społecznej z prośbą o wydanie mu świadectwa ubóstwa. Tak niestety, bywa, w obecnych czasach straszliwego kryzysu.

Czekał cierpliwie kilka tygodni, nikt jednak z magistratu nie przybywał i odpowiedzi żadnej nie otrzymywał. Wreszcie przed kilku dniami zjawił się kontroler wydziału, i, po przeprowadzeniu swych czynności, pozostawił dla p. N. wezwanie do zgłoszenia się w biurze wydziału opieki społecznej **przy ulicy Zawadzkiej 11** (wyraźnie na karcie było napisane Zawadzka 11) w dniu 4 lipca o godz. 8 rano. Tego dnia jednak pan N. nie mógł się zjawić w magistracie. Otrzymał bowiem równocześnie na ten sam termin wezwanie z P.K.U. i rozumował słusznie, że jest rzeczą pilniejszą załatwienie wpierw sprawy wojskowej, gdyż niezałatwienie grozi sankcjami karnemi, a dopiero później zamierzał udać się do biura wydziału opieki społecznej.

Istotnie, zgłosił się do biura przy ul. Zawadzkiej 11 w dniu 6 b.m. Odszukał kontrolera, który pozostawił mu kartkę i prosił o załatwienie swej sprawy. Niespodziewanie jednak usłyszał odpowiedź **że ponieważ nie zjawił się w ściśle wyznaczonym terminie, papiery jego zostały przekazane do aktów i musi obecnie wszcząć nowe starania o uzyskanie niezbędnego dokumentu.** Tłumaczenia, że wzywano go do P.K.U. nie były przyjęte pod rozwagę. Dopiero po długich prośbach kontroler poradził mu, aby zgłosił się przy okienku nr. 27, a wówczas

— ...może się coś zrobi.

Okienko nr. 27 było zamknięte, to też pan N. usiadł na krzesełku w korytarzu, czekając cierpliwie na rozpoczęcie urzędowania.

Po kilku minutach zjawia się przed nim nagle jakiś urzędnik.

— W jaki sposób pan się tu dostał? — pyta interesanta.

— W zwykły — padła odpowiedź. — **Drzwi są otwarte, wobec tego wszedłem.**

Chodzi mi jednak o to, którędy pan wszedł? — mówi dalej urzędnik.

Petent wskazuje na schody, prowadzące z ulicy Zawadzkiej 11.

— A czy pan nie wie — pyta dalej urzędnik, którego nazwisko podamy do wiadomości magistratu, jeśli będzie to potrzebne — **że do wydziału opieki społecznej wchodzi się przez kuchenne drzwi od strony Ogrodowej?**

Pan N. oświadczył, że tego nie wiedział, że na wezwaniu jego wyraźnie podany jest adres Zawadzka 11, a nie Ogrodowa, jeśli jednak jest taki przepis, na przyszłość się do tego zastosuje.

Zdawałoby się, że na tem incydent powinien być zakończony. Ale oto urzędnik zwrócił się ostrym tonem do interesanta:

— Nie na przyszłość, tylko dziś ma pan tak zrobić. Proszę natychmiast wyjść i wrócić tu tamtemi schodami.

Gdy petent nie ruszył się z miejsca, nie rozumiejąc takiego nakazu, urzędnik zawołał podniesionym głosem:

— No, jazda na dół, w przeciwnym razie zawołam woźnych.

Pan N. nie posiadał się z oburzenia. Zapytał, czy się w ten sposób traktuje wszystkich, którzy proszą o opiekę społeczną i nadmienił, że takiego polecenia nie wykona i uprzedza, by woźni do niego nie podchodzili.

Rozwścieczony urzędnik nakazał wezwać policjanta, a sam wszedł narazie do gabinetu. Po chwili otworzyło się okienko 27. Okazało się, że przy tem okienku urzęduje właśnie ten pan urzędnik.

Pierwszą jego czynnością było, gdy pan N. zbliżył się do okienka, odebranie dowodu osobistego od petenta, nie dla załatwienia sprawy jednak, lecz w tym celu, jak się wyraził:

— Żeby mi pan przypadkiem nie uciekł...

Po kilku minutach zjawił się policjant który, po wysłuchaniu urzędnika i świadków na korytarzu, uznał, że **jego ingerencja jest całkowicie zbyteczna zwrócił paszport panu N. i oddalił się.** A wówczas urzędnik zakomunikował petentowi, że jego sprawy nie załatwi.

Pan N. udał się wobec tego do naczelnika wydziału opieki społecznej. W pierwszym rzędzie złożył skargę na oburzające postępowanie urzędnika. Lecz pan naczelnik oświadczył, że jego ta sprawa nic nie obchodzi, że są w urzędzie księgi zażaleń, do których petent może wpisać swą skargę. Co się tyczy samej sprawy, po długim namyśle polecił innemu urzędnikowi ją załatwić.

Historja ta nie wymaga komentarzy. Wymaga natomiast bardzo skrupulatnego, bardzo surowego dochodzenia.

*

Dalsze załatwienie sprawy p. N wymaga również omówienia. Jest to bowiem ciekawa sprawa, choć już innego gatunku. Urzędnik, któremu polecono załatwić tę rzecz, po stwierdzeniu, że **pan N. był niegdyś zamożnym człowiekiem i posiadał własny dom,** domagał się wyjaśnienia, **co zrobił petent z pieniędzmi, uzyskanemi ze sprzedaży tego domu.** Suma sprzedaży była 26.000 złotych. P. N. dokładnie opowiedział, że tyle a tyle tysięcy zapłacił tytułem komornego za czas od 1929 roku do chwili obecnej, taką a taką sumę zapłacił tytułem podatków, 5 tysięcy oddał matce, która była chora i znajdowała się w krytycznej sytuacji, a resztę wydał w ciągu tych trzech lat na utrzymanie, pozostając obecnie bez żadnego mienia. Urzędnik zażądał dowodów, zaznaczył jednak przytem, że **wymaga nietylko dowodów wydania tych pieniędzy na komorne, podatki, matce itd., lecz również wydania ich na utrzymanie.**

Wielu ludzi ongiś zamożnych, posiadających własne przedsiębiorstwa i domy, znalazło się w ciągu ostatnich lat w roli skrajnych nędzarzy. Są to rzeczy, aż nazbyt znane. Jeśli dziś ludzie ci zgłaszają się do wydziału opieki społecznej po świadectwa ubóstwa, nie czynią tego bynajmniej z lekkiem sercem, lecz ze straszliwego, nieubłaganego musu. I w tym wypadku z czego każą się im wyliczyć? Z każdej złotówki wydanej na jedzenie, z każdego rachunku, zapłaconego w sklepiku? Jest to rzeczą praktycznie zupełnie niemożliwą.

A pozatem, czy jest ważne, wiele taki petent wydawał na utrzymanie w ciągu ostatnich lat, kiedy **uważany był jeszcze za człowieka zamożnego** Nie można przecież stawiać zarzutu tym ludziom, że niewłaściwie budżetowali swe wydatki, albowiem tak czynili wszyscy, nie przypuszczając, że kryzys potrwa tak długo. Tak czyni i magistrat wydając na początku roku budżetowego więcej, aniżeli później, gdy się okazuje z malejących wpływów budżetowych, że nie starczy pieniędzy. Nikt bowiem na początku kryzysu nie mógł obliczyć, co będzie później, czy czasy się poprawią, czy też kryzys będzie trwał do nieskończoności.

W tym wypadku konkretnym, z panem N. krach nastąpił w pierwszym roku kryzysowym, 1929-ym, kiedy nikt nie przypuszczał, że potrwa to tak długo, kiedy nikt nie liczy się z wydaną złotówką, nie przypuszczając, że będzie musiał później ubiegać się o świadectwo ubóstwa. I dlatego tak samo jak niemożliwe jest udokumentowanie wydatków na gospodarstwo domowe, tak samo **niemożliwe jest stwierdzenie, czy właściwie, czy też niewłaściwie zużytkował petent owe 26 tysięcy złotych, które otrzymał przez trzema laty ze sprzedaży domu.** Miarodajny może być tylko stan faktyczny, stan obecny, a to należy sprawdzić nie na podstawie, co było, lecz na mocy wywiadu, **stwierdzającego sytuację obecną petenta.**

Nie wątpimy, że magistrat zainteresuje się tą arcyciekawą historją, zwłaszcza zaś częścią pierwszą tej historji, wielce pouczającą i wielce charakterystyczną.

Coraz mniej dzieci...

Akuszerki nie mają pracy

i zwracają się do ministerstwa Pr. i op. sp. o pomoc

(i) Wczoraj odbyło się w ZZZ walne zebranie wszystkich akuszerek łódzkich. Przyczyną zebrania była katastrofalna sytuacja materjalna, w jakiej znalazły się ostatnio akuszerki łódzkie, nie mające żadnych niemal srodków utrzymania.

W toku obrad poszczególne mówczynie wskazały, że od czasu wprowadzenia kasowych rejonów akuszeryjnych, gdy był wolny wybór akuszerek, wszytskie one miały dostateczną możność zarobkowania. Obecnie pracę mają tylko te akuszerki, które zaangażowane zostały na stałe stanowiska w kasie chorych, a pozostałe nie mają z czego żyć, gdyż praktyka prywatna jest minimalna.

Przedstawiciele związku zakomunikowali, iż bezpośrednio po wprowadzeniu rejonów akuszeryjnych zwrócili się do kasy chorych, interwenjując w sprawie zatrudnienia pozostałych akuszerek. Oświadczono im wówczas, że o ile wszystkie akuszerki przejdą odpowiednie wyszkolenie i złożą egzamin kasa chorych postara się dla nich o zajęcie. Akuszerki, które warunek ten spełniły, zaliczone zostały do t. zw. rezerwy, t. zn. miały otrzymać pracę, o ile rejonowe akuszerki nie będą mogły podołać swym obowiązkom.

W związku z tem w odpowiedzi na memorjał, złożony przez ZZZ do ministerstwa pracy, ministerstwo nadesłało w ubiegłym tygodniu odpowiedź, że kasa chorych nie będzie czyniła żadnych ograniczeń akuszerkom.

Teoretycznie wszystko byłoby w porządku, lecz w praktyce sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Całą pracę spełniają bowiem tylko rejonowe akuszerki, a pozostałe nie mają w dalszym ciągu żadnych środków utrzymania.

W konkluzji postanowiono wystosować do ministerstwa pracy ponowny memorjał, w którym wyłuszczony ma być stan faktyczny i w którym Z. Z. Z. prosić będzie o przywrócenie dawnego systemu pomocy akuszeryjnej w kasie chorych.

„SPLENDID"
Dziś premjera!
Pocz. o 4 pp.
„Tragedja na Mont-Blanc"
Monumentalny dramat miłosny w Alpach.
W roli gł. czarująco urocza LENI RIEFENSTAHL

Posłowie proszą p. ministra

o niewprowadzenie nowej ustawy o ubezpieczeniu

(i) Donosiliśmy już, że związki zawodowe w Łodzi wszczęły energiczną akcję w kierunku powstrzymania wprowadzenia w życie nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W związku z tem rada okręgowa ZZZ. w Łodzi zwróciła się telefonicznie do władz centralnych swej organizacji, prosząc o natychmiastową interwencję w ministerstwie pracy i opieki społecznej w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, wczoraj udali się do p. ministra dr. Hubickiego przedstawiciele zarządu głównego ZZZ. pp. Jędrzej Moraczewski, posłowie Gawlik, Tomaszewski i Malinowski, którzy wskazali na konieczność niewprowadzania ustawy w życie, ze względu na wyjątkową nędzę mas robotniczych.

P. Moraczewski zaznaczył, że gdy rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 11 lipca, bezrobotni zostaną pozbawieni zasiłków akurat na okres zimowy, najcięższy, kiedy niemożliwe jest wystaranie się o jakąkolwiek pracę zarobkową.

Konferencja u p. ministra trwała przeszło dwie godziny, a w wyniku jej min. Hubicki zakomunikował, że sprawę tę rozważy i udzieli odpowiedzi w ciągu najbliższych dni.

Następna konferencja, na której zapaść ma ostateczna decyzja ministerstwa pracy, odbędzie się we wtorek. Weźmie w niej udział również przedstawiciel rady okręgowej ZZZ. w Łodzi p. Modrzejewski.

Dodatkowe komisje poborowe.

Pierwsze po poborze dodatkowe komisje poborowe urzędować będą w dniach 12 i 13 bm. przy Al. Kosciuszki nr. 21. dla rocznika 1911 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

W dniach 12 i 13 bm. winni stawić się z tych roczników ci, którzy przynależni są do PKU-Łódź-miasto I. wraz z posiadanemi dokumentami. (b)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

SEZON LETNI W WŁÓKIENNICTWIE.

Rozmiary tranzakcyj były o 50 proc. niższe, aniżeli w r. ub. — Przygotowania do sezonu zimowego.

Czerwiec przyniósł na rynku łódzkim szereg oznak, świadczących o zakończeniu sezonu letniego. Ożywienie sezonowe trwało jeszcze w niektórych branżach do połowy miesiąca, poczem wszędzie nastąpił spokój międzysezonowy.

Na rynku tkanin bawełnianych tranzakcje w pierwszej połowie czerwca obejmowały w dalszym ciągu artykuły drukowane letnie. Dał się zauważyć niejednokrotnie brak niektórych gatunków. Deseniowe towary letnie bawełniane sprzedawane były zgóry za gotówkę, co świadczy o dość dużem zapotrzebowaniu klijenteli. W drugiej połowie miesiąca obroty wydatnie się zmniejszyły i ostatnio sprzedawano niewielkie tylko ilości artykułów całorocznych, wśród których przedewszystkiem wymienić należy materjały bieliźniane, pościelowe, podszewkowe itd. Tranzakcje temi towarami zawierano przy pokryciu częściowo gotówkowem, częściowo zaś na weksle nie przekraczające 40 dni.

W handlu towarami wełnianemi sytuacja kształtowała się analogicznie. Tranzakcje w czerwcu charakteryzują już okres przejściowy do sezonu jesienno - zimowego, a ogólne obroty nie przekraczały 50 proc. w porównaniu z r. ub. Pomyślniej stosunkowo rozwijały się tranzakcje na rynku jedwabiu, jednak i tutaj występuje charakterystyczne zjawisko poszukiwania przez konsumentów jedynie tańszych towarów. W branży pończoszniczej i dzianej oraz trykotażowej popytem cieszyły się wszelkiego rodzaju artykuły sportowe. Pozatem jednak obroty były minimalne.

Analizując wyniki tegorocznego sezonu wiosenno - letniego na rynku łódzkim, określić należy bilans ten jako **wybitnie deficytowy**. Nawet przeciągnięcie się tranzakcyj w niektórych działach jeszcze do połowy lipca nie zmieni zasadniczego wyniku finansowego tegorocznego sezonu. Poza osłabieniem kapitałowem wystąpiły w dalszym ciągu rozwijające się anormalne zjawiska w postaci **odchyleń terminów rozpoczęcia i zakończenia sezonu,** przeciąganie się okresu tranzakcyj poza normalne okresy trwania i nagłe niespodziewane skoki konjunktury pod koniec sezonu. Nie będzie przesady w twierdzeniu, że **rozmiary tranzakcyj tegorocznych były przynajmniej o 50 proc. niższe aniżeli w r. ubiegłym.**

Najpomyślniejszy bilans tegorocznego sezonu wypada w dziale towarów bawełnianych. Moda lansująca nowości deseniowe została szybko uchwycona przez szereg większych fabryk bawełnianych, które wypuściły na rynek towary, nie ustępujące zupełnie zagranicznym. W przemyśle i handlu wełnianym natomiast **sytuacja kształtowała się niepomyślnie,** a i konfekcja nie notowała obrotów dorównywujących tranzakcjami zeszłorocznym. Przy ocenie konjunktur sezonu letniego wspomnieć należy o niewielkiej stosunkowo ilości nowych deseni i wzorów. Drugiem zjawiskiem we wszystkich niemal branżach jest **przechodzenie do towarów nisko-jakościowych, jaknajtańszych.**

Nie inaczej kształtowała się sytuacja w okresie sezonu letniego na rynku przędzy. Krótkotrwałe okresy silnego wzmożenia obrotów nie wyrównały strat poniesionych w okresach zupełnego zastoju i depresji trwającej całemi tygodniami, kiedy tranzakcje można było policzyć na palcach, a ceny spadały niemal z dnia na dzień. O ile jeszcze sytuacje na rynku przędzy bawełnianej, której produkcja regulowana jest przez kartel przedstawia się stosunkowo dość pomyślnie, o tyle rynek przędzy czesankowej znalazł się ostatnio w **specjalnie ciężkiej sytuacji.** Restrykcje importowe i trudności dewizowe w całym szeregu krajów uniemożliwiają zupełnie eksport przędzy czesankowej, której zwiększające się zapasy bardzo silnie prą na rynek wewnętrzny, wpływając fatalnie na poziom cen. Dowodem takiego kształtowania się sytuacji na rynku przędzy jest fakt, że o ile, pomimo katastrofalnej deruty cen surowca bawełnianego na rynkach światowych, ceny przędzy bawełnianej w Łodzi nie wykazały wahań zniżkowych, o tyle rynek przędzy czesankowej, pomimo względnej stabilizacji cen surowej wełny **wykazuje ciągłe wahania zniżkowe.**

Pod koniec czerwca w niektórych branżach podjęte już zostały częściowo przygotowania kolekcji na sezon zimowy. Kolekcje te przygotowywane są z dużą ostrożnością, gdyż przemysł, nauczony smutnem doświadczeniem lat poprzednich, gdy pozostały mu na składzie olbrzymie ilości towarów, które wyszły z mody w ciągu sezonu, pracuje z dużą rezerwą, ograniczając zarówno ilości nowych deseni i wzorów, jak i liczbę wyprodukowanych sztuk. Jedynie produkcja niektórych artykułów standardowych, które liczyć mogą na zbyt, jak np. „zójki", rozwija się w nieco żywszem tempie. Pomimo podjętych przygotowań do **sezonu jesienno - zimowego,** panuje jeszcze całkowita niepewność co do spodziewanego przebiegu tego sezonu. Naogół panują nastroje pesymistyczne, bo nawet pomyślne zbiory nie skłonią rolników do powiększenia konsumcji towarów włókienniczych. Ponieważ zaś z drugiej strony **stałe zniżki płac pracowniczych** spowodowały wydatny spadek konsumcji tkanin w miastach — sytuacja przemysłu i handlu włókienniczego zapowiada się na sezon jesienno-zimowy niepomyślnie. Duże nadzieje przywiązywane są do projektowanej niezwykle doniosłej dla włókiennictwa reformy w postaci scalenia podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym. Reforma ta, której realizacja ma być naskutek decyzji min. Zarzyckiego w porozumieniu z min. skarbu przyśpieszona i **dokonana w ciągu 2-ch miesięcy, przyniosłaby likwidację handlu anonimowego,** pogłębienie działalności kupiectwa solidnego i wzmożenie jego wysiłków w kierunku rozszerzenia zbytu tkanin włókienniczych. **Obs.**

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawie uprawnień obywateli do opieki społecznej

(F) Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się rokowania między delegacją polską a niemiecką w sprawie uprawnień obywateli jednego z państw znajdujących się na terenie drugiego państwa do świadczeń opieki społecznej.

Na czele delegacji niemieckiej stoi tajny radca z ministerstwa spraw zagranicznych p. Kraske, naczelnik Ruppert z ministerstwa spraw wewnętrznych. W skład delegacji wchodzą członkowie poselstwa niemieckiego w Warszawie. Ze strony polskiej w rokowaniach tych biorą udział naczelnik Adamkiewicz, jako przewodniczący, dr. Langrod, radca Zientkiewicz z ministerstwa spraw zagranicznych oraz naczelnik Skokowski, naczelnik Zieliński, radca Fischlowitz i radca Łyczek z ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Pomoc dla hutnictwa.

Całkowita reorganizacja pracy w hutach polskich.

Jak się dowiadujemy, prace nad zreorganizowaniem syndykatu polskich hut żelaznych w kierunku kompresji wydatków posunęły się tak dalece naprzód, że w najbliższych dniach prawdopodobnie dokonane zostanie podpisanie nowej umowy syndykackiej na dalsze 3 lata.

Jak wiadomo, ministerstwo przemysłu i handlu jednym z warunków przyjścia z pomocą hutnictwu żelaznemu postawiło utrzymanie syndykatu, gdyż przemysłowcy hutniczy, nie mogąc zgodzić się między sobą, zamierzali syndykat zerwać.

Drugim warunkiem pomocy dla hutnictwa żelaznego było obniżenie cen wyrobów żelaznych, co syndykat uczynił, obniżając wyroby o 10 procent. Katastrofalne zmniejszenie produkcji żelaza zmusiło huty do odpowiedniego zreorganizowania swych warsztatów w kierunku koncentracji i specjalizacji poszczególnych hut, co wydatnie przyczyniło się do obniżenia kosztów wytwórczych.

Spadek kredytów

w bankach akcyjnych

W maju r. b. banki akcyjne dokonały dość znacznych restrykcyj, zarówno w dziale kredytu wekslowego, jakoteż otwartego kredytu zabezpieczonego. Równocześnie stan wkładów terminowych utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, a wkłady bezterminowe nieco się obniżyły. Wskutek restrykcyj kredytowych i zahamowania odpływu wkładów, płynność banków uległa zwiększeniu.

Stan główniejszych rachunków największych banków akcyjnych (14), których kapitał zakładowy w dniu 31 XII 1929 wynosił conajmniej 5 miljonów zł., przedstawiał się w ostatnich trzech miesiącach według danych G. U. S. w miljonach zł. następująco: (pierwsza cyfra z 31. III., druga z 30. 4. trzecia z 31. 5. r. b.): aktywa kasa i suma do dyspozycji 25.6 — 14.8 — 17,8, dyskonto 287.6 — 286.6 — 278.7, pożyczki terminowe 8.4 — 8.2 — 8.3, otwarty kredyt zabezpieczony 233.0 — 240.1 — 230.6, niezabezpieczony 61.2 — 55.4 — 54.9; banki zagraniczne loro 7.1 — 7.6 — 8.1, nostro 29.8 — 22.1 — 22.9; pasywa: wkłady terminowe 105.6 — 96.8 — 96.5, bezterminowe 175.3 — 164.9 — 161, salda kredytowe na rk. bież. 78.6 — 78.4 — 77.2, redysk. i zastaw papierów 142.5 — 146.2 — 147.7, banki zagraniczne loro 47,6 — 46.4 — 43.1, nostro 93,8 — 87,3 — 88.1.

Węgiel angielski w Polsce.

Ministerstwo przemysłu i handlu zwołało w tej sprawie specjalną konferencję

(F) P. minister przemysłu i handlu Zarzycki, zwołał na nadchodzący poniedziałek konferencję przedstawicieli rządu i przemysłowców węglowych. Konferencja omówi całokształt obecnej sytuacji w przemyśle węglowym, która kształtuje się już od pewnego czasu dość niepomyślnie.

Wywóz węgla na 1/5 1931 r. wynosił **ponad 5 miljonów ton o wartości 129 i pół miljona zł., a na 1/5 r. b. wywóz ten wynosił tylko 4 miljony ton o wartości 85 i pół milj. zł.** Natomiast wzrósł przywóz węgla z 8855 ton o wartości 302.000 zł. na 39.506 ton o wartości 1.119.000 zł. Wzrost przywozu węgla tłumaczy się **konkurencyjnością węgla angielskiego** po spadku funta ang., wskutek czego **węgiel angielski przedostał się przez Gdańsk do pewnych miejscowości na Pomorzu.** Również obniżył się wywóz koksu z Polski o 390.000 zł., zwiększył się tylko w roku bież. w stosunku do roku ubiegłego wywóz brykietów o 45.000 zł.

W konferencji węglowej wezmą prawdopodobnie udział wicepremjer Zawadzki, minister komunikacji Kühn, minister pracy dr. Hubicki oraz przedstawiciele ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami. Poza przemysłowcami węglowymi zaproszenia na konferencję otrzymali również przedstawiciele samorządu gospodarczego.

Przemysłowcy węglowi na konferencji przedłożą ministrowi przemysłu i handlu memorjał, zaopatrzony w uwagi i postulaty przemysłu węglowego.

W związku z konferencją należy podkreślić, że wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja dyrektora departamentu Czesława Pechego, z przedstawicielami przedsiębiorców węglowych wszystkich trzech zagłębi. Konferencja zwołana została **w związku z koniecznością przeprowadzenia arbitrażu.**

Trzy miesiące temu naskutek pertraktacyj między przemysłowcami węglowymi a ministerstwem przemysłu i handlu, zawiązana została konwencja **eksportowa** i przy niej powstał specjalny fundusz wyrównawczy na poparcie eksportu węgla na rynki zamorskie.

Przy tworzeniu tych instytucyj orzeczenie arbitrażowe wydał dyr. Peche, z polecenia ministra Zarzyckiego. Orzeczenie dotyczyło momentów spornych, w szczególności **klucza licencyj eksportowych, wysokości wpłat na fundusz wyrównawczy i sposobu otrzymywania z tego funduszu premji eksportowych.** Statut obu tych instytucyj przewidywał skontrolowanie jego po upływie 3-ch miesięcy drogą arbitrażu poszczególnych postanowień umowy. Dyrektor Peche wydał wczoraj arbitraż, który nie zmienił zasadniczych podstaw funkcjonowania konwencji eskportowej i funduszu wyrównawczego, wprowadzając jedynie zmiany w sposobie kontyngentowania rynków zamorskich. Arbitraż obowiązuje w przemyśle węglowym na dalsze 3 miesiące.

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO
Początek o godz. 4.30 po poł.
„ROMANS w BIARRITZ"
Małżeństwo z rozsądku czy za głosem serca?
W rolach głównych: Dorothy Mackail, Warner Baxter.
Nad program: 2 TYGODNIKI FOX'A

Bank Spółdzielczy w Łodzi

złożył podanie o nadzór sądowy.

W dniu wczorajszym *Bank Spółdzielczy* z odpowiedzialnością ograniczoną w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 3, zgłosił podanie o nadzór sądowy.

Jak wiemy, Bank ten istnieje w Łodzi od 1899 r., początkowo pod nazwą Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego, a od 1921 r. w obecnem brzmieniu.

Pomyślny rozwój w okresie przedwojennym pozwolił Bankowi na kupno własnej nieruchomości przy ul. Andrzeja Nr. 3 z osiągniętych nadwyżek bilansowych oraz zdobył sobie popularność i zaufanie początkowo u sfer średniego przemysłu, kupiectwa i rzemiosła, a później i innych.

Długotrwały kryzys jednak dotknął w szczególny sposób większość udziałowców Banku, których wypłacalność albo ustała, a w wielu wypadkach osłabła, skutkiem czego Bank, nie mogąc zrealizować niezbędnej części portfelu wekslowego, zmuszony został do czasowego zaprzestania wypłat.

W obecnej jednak chwili posiada on jeszcze dość znaczne środki na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, jednak nagła ich realizacja napotka na znaczne trudności.

Bilans Banku na dzień 1 lipca r. b. zamknięty jest cyfrą 1.311.511 zł., z czego nadwyżka aktywów stanowi prawie 50 proc., bo 646.553 zł. ogólnej sumy bilansowej. Najgłówniejszą pozycję aktywów stanowi nieruchomość Banku przyjęta na 800.000 zł., a poza nią weksle 374.481 zł. gotówka w kasie i papiery procentowe 40.536 zł., pożyczki w rachunku bieżącym 50.000 zł. i ruchomości 20.000 zł.

Całość zaś passywów sięgających sumy 664.958 zł., stanowią 3 pozycje, a mianowicie: wkłady oszczędnościowe 593.737 zł., czekowe—70.621 zł. oraz pożyczka Tow. kredyt. m. Łodzi—600 zł.

Plan sanacji oparty jest głównie na możliwości przeprowadzenia uchwały członków o 2—3-krotnej dopłacie do udziałów, gdzie odpowiedzialność statutowa przewiduje 20-krotną dopłatę od udziału, a następnie na sprzedaży nieruchomości lub jej obciążeniu hipotecznem.

***

Na posiedzeniu wczorajszem ogłoszono upadłość firmie *„K. Rudnicki i S-ka"*, wyrób i sprzedaż materjałów damskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49, oraz osobiście jej właścicielowi Koplowi Rudnickiemu (Skwerowa 6) i Abramowi Ickowiczowi (Skwerowa 13), na żądanie wierzyciela Maksa Lewina.

Na specjalną uwagę w niniejszej sprawie zasługuje fakt, iż upadła firma powstała z fuzji dwuch firm Abram Ickowicz i Kopel Rudnicki, które przedtem korzystały z odroczenia wypłat i w listopadzie 1930 r. przeprowadziły układy z wierzycielami, redukując spłatę długów — u Ickowicza o 40 proc., a u Rudnickiego o 30 proc. w ratach półrocznych, z których Ickowicz początkowo swoje zobowiązania honorował, a później wspólnie z Rudnickim zawiesił wypłaty.

Jakkolwiek upadli formalnej spółki nie ujawnili w rejestrze handlowym, jednak na dowód istnienia tej spółki adw. Moszkowski, pełn. wierzyciela, żądającego ogłoszenia upadłości, przedstawił cały szereg weksli zaprotestowanych i wystawionych przez jednego z nich na zlecenie drugiego.

Dodać należy, iż bilans przedsiębiorstwa samego Ickowicza w chwili odroczenia wypłat zamknięty był sumą 332.611 zł., przy nadwyżce aktywów 124.573, zaś Rudnickiego również w tym czasie — 302.847 zł., przy nadwyżce aktywów 46.048. Oba te bilansy podajemy według stanu ustalonego przez biegłych.

Kuratorem masy upadłości mianowano kupca Jakóba Fabrykanta, a sędzią komisarzem s. h. Bolesława Kotkowskiego.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 8 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były bardzo małe, przy tendencji przeważnie słabszej. Nieco mocniej kształtowały się kurs dewizy na Londyn. Wypłata telegraficzna na New York 8.924. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.10, Holandja 360.25, Londyn 31.90—31.87, Paryż 35.05, Praga 26.38, Szwajcarja 164.15. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Kopenhaga 173.50, Włochy 45.40. Kurs orjentacyjny dewizy na New York 8.919; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 211.80. W obrotach prywatnych: funt angielski w gotówce 32.05, marka niemiecka 211.50, szyling austracjacki 105, frank francuski 205.15, frank szwajcarski 174.65, korona czeska 26.36, dolar gotówkowy 8.89.75, rubel złoty 4.75 i pół, dolar złoty 8.96 i pół rubel srebrny 1.40, bilon 0.60. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota 5.92.44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowało lekkie ożywienie. Wielkim popytem cieszyły się akcje cukrownicze i metalurgiczne. Dużych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 70, Cukier 18.25—18, Lilpopy 11.50—12, Haberbusch 46.— Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Węgiel 11.50, Starachowice 6.75—7.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych dała się zauważyć dalsza wybitna zwyżka zarówno dla pożyczek państwowych, jak i prywatnych. Dużych obrotów dokonano 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna, 4 proc. Pożyczka premjowa dolarowa, 8 proc. Listami m. Warszawy. Naogół pozostałemi papierami obroty były niewielkie z braku materjału. Notowano: 3 proc. Pożyczka Premjowa Budowlana 36.50—36.70, 4 proc. Poż. Dolarowa 47.50, 4 proc. Inwestycyjna zwykła 91.25 (brak materjału), 5 proc. Konwersyjna 35.75, 7 proc. Stabilizacyjna 47.50—48—56 — za sztuki po 100 dolarów. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 8 proc. Obligacje budowlane BGK. 1-sza emisja 93, 4 i pół proc. Listy ziemskie 35. 8 proc. Listy m. Warszawy 56—57.25, 56.38, 8 proc. Listy m. Piotrkowa 50, 10 proc. Siedlec 51.50. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 4 i pół proc. m. Warszawy 45, 5 proc. m. Warszawy46, odcinki po 500 złotych — 47, drobne odcinki 58, 4 i pół proc. Obligacje m. Warszawy 4-ta emisja 23, 6 proc. Obligacje Warszawy 6-ta emisja 31.50, za 8 proc. ziemskie dolarowe chciano płcić 53, natomiast żądano — 58, za 6 proc. Obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 30.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.87 i pół w płaceniu i 8.88 i pół wżądaniu. Tendencja utrzymana. Obroty małe. Funt ponownie słabiej w płaceniu 31.70 i w żądaniu 32. Marka zlekka słabiej przy kursie 211 w płaceniu i 211 i pół w żądaniu. Kursy franka francuskiego (35.10 do 35.20) i szwajcarskiego (175 do 175 i pół) bez zmiany. Złote ruble 4.80 do 4.85, złote dolary 8.98 do 9.00.

Łódzkie listy zastawne przy zlekka słabszej tendencji 54 i pół w płaceniu i 55 w żądaniu. Materjału dość. (c)

Giełda zbożowa.

Warszawa, 8 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 492 ton w tem żyta 115. Notowano za 100 kg. parytet wagon-Warszawa w ładunkach wagonowych, handlu hurtowym: żyto 22.50—23, pszenica jednolita 26—26.50, pszenica zbierana 25—25.50, owies jednolity 25—25.50, zbierany 22.50—23, jęczmień na kaszę 20.50—21, groch polny jadalny 30—33, groch „Victoria" 30—34, wyka 25—26, łubin niebieski 16—17, łubin żółty 22—24, siemię lniane bazis 90 proc. 38—40, mąka pszenna luksusowa 45—50, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pytlowa 39—41, mąka żytnia sitkowa 31—32, mąka żytnia razowa 31—32, otręby pszenne szale 14—15, otręby pszenne średnie 13—13.50, otręby żytnie 14—14.50, kuchy lniane 21—22, kuchy rzepakowe 17.50—18, kuchy słonecznikowe od 40 do 44 proc. 18—18.50.

8 tys. dolarów

na eksport włókienniczy

Zarząd kartelu przędzalników bawełnianych przedyskutował projekt podjęcia pomocy dla eksportu gotowych tkanin i podjął uchwałę wyznaczenia kwoty 8.000 dolarów na subsydjowanie eksportu.

Dzięki tej uchwale przędza zużyta dla wyrobu konfekcji lub tkanin bawełnianych nie przewyższałaby ceny przędzy na rynku angielskim. W ten sposób eksport zostałby wydatnie powiększony i konkurencja ze strony mniejszych eksporterów nie dawałaby się tak dotkliwie odczuwać. Utworzenie funduszu eksportowego w kartelu przędzalników bawełnianych dla bonifikowania eksporterom tkanin różnicy między ceną przędzy wewnętrzną, a zagraniczną, będzie przypuszczalnie poważnym czynnikiem zwiększenia eksportu.

GIEŁDY.

—::—

AKCJE.

Bank Polski 70.—
Lilpop 11.50—12
Cukier 18.25—18
Haberbusch 46.

PAPIERY PAŃSTW. i LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 36.50—36.70
5 proc. konwersyjna 35.75
4 proc. inwestycyjna 91.25
5 proc. kolejowa 29.50
4 proc. dolarowa 47.50
7 proc. stabilizacyjna 47.50—48—56 (setki)
4 i pół proc. ziemsk zł. 35.—
8 proc. m. Warszawy 56—57 i jedna czwarta —56.38
8 proc. m. Piotrkowa 50.—
10 proc. Siedlec 51.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork 7 lipca. Lipiec 5.87, wrzesień 5.91, październik 6.03 grudzień 6.16, styczeń 6.24, luty 6.30, marzec 6.37, kwiecień 6.44 maj 5.52.

Nowy Orlean, 7 lipca, październik 5.99, grudzień 6.13, maj 6.47.

Liverpool 7 lipca. Loco 4.97, lipiec 457 sierpień 456, wrzesień 4.55 październik 4.55, listopad 4.56, grudzień 4.58, styczeń 4.60, luty 4.62, marzec 4.66, kwiecień 4.68, maj 4.71, czerwiec 4.73 lipiec 4.76.

Liverpool, 7 lipca. Bawełna egipska. Loco 6.95 lipiec 6.63, październik 6.84 listopad 6.89, grudzień 6.94, styczeń 7.00, marzec 7.09, maj 7.21.

Upper, 7 lipca. Loco 6.08, lipiec 5.86, październik 5.87 listopad 5.89, grudzień 5.93, styczeń 5.95 marzec 6.02, maj 6.09.

Brema 7 lipca. Loco 7.25, październik 6.85, grudzień 6.95, styczeń 6.99, marzec 7.11 maj 7.23.

Aleksandrja, 7 lipca. Lipiec 13.30 listopad 13.65, styczeń 13.98, marzec 14.24. — Ashmouni: sierpień 10.47, październik 10.61, grudzień 10.75.

Aukcja wełny.

(F W Londynie rozpoczęła się V tegoroczna serja aukcji wełny kolonjalnej Na targi te sprowadzono 122.300 bel wełny, z czego australijskiej 57.700 bel, nowozelandzkiej 44.700 bel i południowo-amerykańskiej 17.300 bel. Pierwsze dni aukcji przeszły w niepewnym nastroju i przy tendencji cen zniżkowej.

Salon Mód
Heleny Cynamonowej
Łódź, Piotrkowska 189
Tel. 144-55. Tel. 144-55.
MODELE PARYSKIE.
Ceny bardzo przystępne.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

Letnie pulowery
artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABIU I WEŁNY. NAJNOWSZE FASONY.
LILI HIRSZMAN
1— Kilińskiego 14, 2 piętro.

UWAGA!
„Express Ilustrowany" i „Republika"
do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberga
w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach
40—1 obok Inowłodza.

Gabinet terapji fizykalnej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMJA
lampa kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaże i t. d.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY.

Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem, 60-letni las.
Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem
Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie.
Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd. informacyj udzielają:
1) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
2) w Łodzi biuro Inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36 tel. 141-95.
3) w Kolumnie willa Jakubowicza róg Łąkowej i Legjonowej.
4) w Drużbicach administrator majątku. (Dom Władysława Adlera).
UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacyj. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano.

Dr. med.
BERMAN
choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od od godz. 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic. 30-2

Dr. I. CHAIN
choroby serca, elektrokardiografja
ordynuje w **KRYNICY**
Willa Nałęczówka
(obok nowych Łazienek) 30—2

Dr. med.
M. Rozental
Akuszer - ginekolog
11 listopada 19 tel. 223-34
przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Choroby kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 wiecz. 30-2

LEKARZ-DENTYSTA
J. ROSEN
przeprowadził się
na Piotrkowską 97
tel. 182-69
Przyjmuje od 10—1 i 3—7. 30 - 2.

PENSJONAT
JANUSZEWSKA - GÓRA
(10 minut od st. kolei Opoczno) położony w suchym sosnowym lesie przepięknej okolicy. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez. ograniczeń. Radjo Ceny najniższe. Inform. udziela właściciel tylko dziś u p. Chmielnickiego, Traugutta 11, telefon 114-52, od g. 10—1 i od 3—6 po poł Listownie: Chłopski, Opoczno, Jan.-Góra. Skrzynka poczt. 42. 35—2

Mieszkania do wynajęcia
w nowym domu naprzeciwko parku Staszyca. Nowoczesne, słoneczne, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 25-2

ARTYSTYCZNA SZTOPERNIA
G. GRINBAUM, ŁÓDŹ
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 44
II wejście, I piętro, (dawn. Plac Wolności 10)
Przyjmuje do cerowania: Różne wdarcia i uszkodzenia od moli we wszelkiej garderobie wełnianej, jedwabnej i w różnych dywanach. Ceny przystępne. 25-2.

Biuralistka-koresp.
niemiecko-polska ewentualnie i do angielskiego (izraelitka) biegle pisząca na maszynie„ POSZUKIWANA OD ZARAZ. Oferty wraz z referencjami do Republiki sub: „Natychmiast". 20-2.

„OLLA" GUM..?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Kupię duży dom
czynszowy, podlegający ochronie lokatorów, niewymagający żadnego remontu, zamieszkały przez sfery zamożne, któryby mi przyniósł netto 20 proc. Oferty pod „Gotówka" 50—100 tysięcy dolarów" do Republ. 20 - 3.

Księgowość zaprowadza
PROWADZI oraz uskutecznia wszelkie prace buchalteryjne za niewielką opłatą biuro „POLJUS", — dział porad buchalteryjnych
Łódź, Piotrkowska 82, tel. 184-39

Do akt Nr. 1006 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salejzego Bornsztajna i składających się z lamp i żyrandoli, oszacowanych na sumę zł. 2.000.
Łódź, dnia 5 lipca 1932 r.
Komornik (—) **Stefan Zajkowski.**

Do akt Nr. 963 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Kino Teatr „Rakieta", wł. Bernard i Juljan Firstowie i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 5 lipca 1932 r.
Komornik (—) **Stefan Zajkowski.**

Do akt Nr. 1918 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 100 okien inspektowych, wozu, 15 laurusów, mebli oraz radjo-aparatu, oszacowanych na sumę zł. 1.750.
Łódź, dnia 27 czerwca 1932 r.
Komornik (—) **Stefan Zajkowski.**

Do akt Nr. 225 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi na Mani Nowej i na Polesiu Konstantynowskim, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z wyrówniarki, piły, motoru, szkła okiennego, wagi dziesiętnej, oszacowanych na sumę zł. 1125.
Łódź, dnia 7 lipca 1932 r.
Komornik **Adam Jaroszyński.**

OBWIESZCZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Reinholda Weinbacha, adwokat Jan Kopaczewski wzywa na mocy art. 502 K. H. wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 45 (tel. 236-70) i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.
Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w obecności sędziego komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 14 września 1932 o g. 11-ej.
Syndyk tymczasowy
Adwokat JAN KOPACZEWSKI.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana.

NATYCHMIAST do sprzedania, tanio z powodu wyjazdu sklep. Wysoka 8.

PIWIARNIA przy Kilińskiego 115 istniejąca od 22 lat do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu.

SZPULMASZYNĘ 40 wrzecion -dwustronną f. „Müller i Seidel" talerzową w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty pod „Szpulmaszyna 40" do Republiki.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

4 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, słoneczne, III piętro, podstawowe komorne 600 rubli rocznie, natychmiast do oddania. Andrzeja 43, m. 17.

4 POKOJOWY lokal, ubikacja i umywalnia, świeżo wyremontowany, zaraz do oddania, tel. 246-10.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

3 POKOJE z kuchnią, przedpokój, służbowy, łazienka, dwa wejścia, gaz elektryczność i 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 9, dozorca wskaże. 10

ELEG. umebl. słoneczna sypialnia, wszelki komfort, front I p., centrum dla małżeństwa do oddania. Wiadom.: tel. 217-48.

POKÓJ duży umeblowany, niekrępujące wejście, do odnajęcia zaraz. ul. Śródmiejska 100, m. 2. 10

DWA DUŻE eleganckie pokoje na pierwszem piętrze, z niekrępującem wejściem, częściowem umeblowaniem, kuchenka gazowa i wygodami do odnajęcia. Żeromskiego 1, m. 13.

CENTRUM ładny pokój do wynajęcia. Wejście, wygody i telefon z korytarza. Andrzeja 7, m. 8.

DO WYNAJĘCIA duży pokój frontowy, umeblowany, I p. telefon, ulica Piotrkowska 152, m. 2, tel. 105-43. 10

Posady

PEDAGOG z wykształceniem politechnicznym, przyjmie posadę wychowawcy, ewent. nauczyciela dzieci, kształcących się w domu. Wykłady w języku polsko - niemieckim. Piotrkowska 103, m. 37. 11.7.

WYKWALIFIKOWANA freblanka - wychowawczyni poszukuje kondycji. Of. „Irena". 10. 7.

MASZYNISTKA na 3 godziny tygodniowo poszukiwana. Zgłoszenia od 2 do pół do 4 po południu. Mielczarskiego 4, m. 7.

POTRZEBNA samodzielna kucharka. Zgłosić się Kilińskiego 97.

SUBJEKT fryzjerski i chłopiec od za raz poszukiwani. Zakład fryzjerski Zamenhofa 1.

PANIENKA inteligentna do obsługi gości może się zgłosić. Główna nr. 50 Piwiarnia.

STUDENTKA, osoba solidna przyjmie kondycję. Również na wyjazd od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Studentka". 10

POTRZEBNA dziewczyna Sienkiewicza 30, Kukuła. 10

Letniska

W KOLUMNIE w obszernem mieszkaniu znajdzie umiejętną, najtroskliwszą opiekę kilkoro dzieci, Dzwonić 138-01. 10

NAJROZKOSZNIEJSZY odpoczynek w najpiękniejszym zakątku Kazimierza n. W. w otoczeniu 15-tu morgowego parku pensjonat „Kazimierzanka" Cytryna, poleca pokoje z urządzeniem, oraz wszelkiemi wygodami. Kuchnia wykwintna, obfita. W pobliżu plaża, kąpiele. Ceny przystępne od 7 zł. dziennie, 5 razy obfitego odżywiania. Informacje piśmienne: Pensjonat „Kazimierzanka" Cytryna, Kazimierz Dolny, Willa T. Ulanowskiego 16.7.

PENSJONAT Trzech Róż pod Spałą tuż przy Teofilowie nad Pilicą. Ceny zniżone, poczta Inowłódz, inż. Z. Gerszonowicz.

Rozmaite

PRZYJMUJĘ zarobkowo robotę bawełnę lub jedwab, na Kettenstühle - Schnelläufer, 26 feei Henryk Szmulowicz, Narutowicza 57. 10

INFORMACJI wyjeżdżającym na wyższe studja zagraniczne udziela Miss Mary, Traugutta Nr. 2, I p. fr.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

KTO pożyczy 2.500 zł. na 1 numer hipoteki — oferty Mat. 115. 21

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji kreślenia przyłączeń kanalizacyjnych, elektrotechniki, matematyki, przedmiotów technicznych i ogólno - kształcących i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 10.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistka i Germanista. Doskonała konwersacja. Gramatyka. Literatura. Telefonicznie: 174-57, 3—4.30 Sienkiewicza 52, m. 36, II p. 7—8.30

Zagubione dokum.

KWIT za licznik wydany przez Łódzką Elektrownię firmie Electrolux w Łodzi, Narutowicza 44 został zagubiony. Kwit ten unieważnia się niniejszem.

JÓZEF Bodzechowski, Piotrkowska 199 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 25.

ROZENTAL Abram zagubił kwit kaucyjny na zł. 20, wydany przez Elektrownię Łódzką.

6-pokojowe MIESZKANIE
na I-szem piętrze lub na wyższem z windą POSZUKIWANE Oferty sub „Mieszkanie 1000", do Republiki. 40—2

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.